

Cześć i chwała bohaterom walk pod Lenino



Twórcy Związku Patriotów Polskich Wanda Wasilewska i Alfred Lampe na inspekcji 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki

Wojska demokratyczne wyzwoliły nowe miasta w Grecji

BUKARESZT (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że w Tracji jednostki Armii Demokratycznej zaatakowały stanowiska wojsk monarchistycznych koło miasta Xanthi. Miejscowości Simantra i Polycipo zostały wyzwolone.

Lenino

12 października 1943 r. w rejonie osiedla Lenino ruszyły do natarcia na hitlerowców okopanych po drugiej stronie rzeczki Mierei oddziały 1 Dywizji Wojska Polskiego, — sformowanej przez Związek Patriotów Polskich w lasach nad Oką. Po dwudniowych zaciętych walkach dokonali one zwycięstwa w liniach niemieckich na tym odcinku frontu białoruskiego.

Z punktu widzenia wojennego był to niewątpliwie sukces. Nie w nim jednak tkwi przełomowe znaczenie Lenino. Bitwa ta — to zwrotny punkt w dziejach polskiego oręża, to chrzest bojowy wojska nowego typu, wojska mas robotniczych i chłopskich, walczącego zarówno o wyswobodzenie okupowanego przez wroga kraju, jak i o wyzwolenie ludu polskiego z jarzma wyzyskiwaczy.

Krwia przelana wspólnie z bohaterskim żołnierzem radzieckim żołnierz polski scementowała na ziemi Związku Radzieckiego jedność w walce, której dalszym ciągiem były bitwy nad Wisłą, Odrą, Nysą, pod Kołobrzegiem, w murach Berlina. Ta jedność przyniosła nam niepodległość i wyzwolenie.

Droga, którą poszli Kościuszkowcy spod Lenino była najkrótszą, była tedi- ną drogą do Polski. Tylko idąc tą drogą można było zmiażdżyć hydry hitlerizmu w jej własnym siedlisku. Zaprowadziła ona zwycięzców spod Lenino do Warszawy i Berlina. Dzięki wybraniu tej drogi miliony ludzi w Polsce mogą w spokoju odbudowywać zniszczony przez faszystów kraj, mogą budować fundamenty socjalizmu dla polepszenia bytu mas pracujących i dla rozkwitu Ojczyzny.

A dokądże zaprowadziły humanitarne przez siebie żołnierzy Anders i jego ob- szarniczo — kapitalistyczny mocodawcy? Marsz do Polski przez pustynie Iraku i Libii zakończył hekatombą ofiar na Monte Cassino a tych, którzy im ufali ska-

Dziś 8 stron

Cena 5 zł

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Środa, 12 października 1949 r.

Nr 278 (289)

Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech przekazuje władzę organom Demokratycznej Republiki Niemieckiej

BERLIN (PAP). Dnia 10 października wieczorem w głównej kwaterze szefa wojskowej administracji radzieckiej w Niemczech gen. Czujkowa w Karlshorst odbył się uroczysty akt przekazania władzy przez wojskową administrację radziecką organom nowej demokratycznej republiki niemieckiej.

W wielkiej sali konferen- cyjnej, w której dnia 9 ma- ja r. 1945 została podpisana kapitulacja Niemiec hitlerow- skich, zebrał się o godz. 20 kierownicy wydziałów ra- dzieckiej administracji wojskowej oraz wyżsi oficerowie sztabu. Ze strony niemieckiej przybyli członkowie pre- zydium Izby Ludowej z prze-

wodniczącym Dickmannem na czele oraz premierem rzą- du Demokratycznej Republi- ki Niemieckiej Ottonem Grotewohlem. W kwadrans po godz. 20 na salę weszli gen. Czujkow i ambasador Semionow.

Prezydent Dickmann po- wiadomił gen. Czujkowi i ambasadora Siemionowa o przekształceniu się Niemieckiej Rady Ludowej w parla- ment ludowy i o utworzeniu pierwszego tymczasowego rządu republiki niemieckiej, podkreślając m. in., że krok ten pozostaje w związku z separatystycznymi poczyn- nianiami w Niemczech zachod- nych, które znalazły ostatnio wyraz w utworzeniu rządu w Bonn.

Mówca zwrócił się do ge- nerała Czujkowi i ambasa- dora Siemionowa z prośbą, aby władze radzieckie ze- chciały wyrazić zgodę na podjęcie przez rząd niemiecki jego pracy.

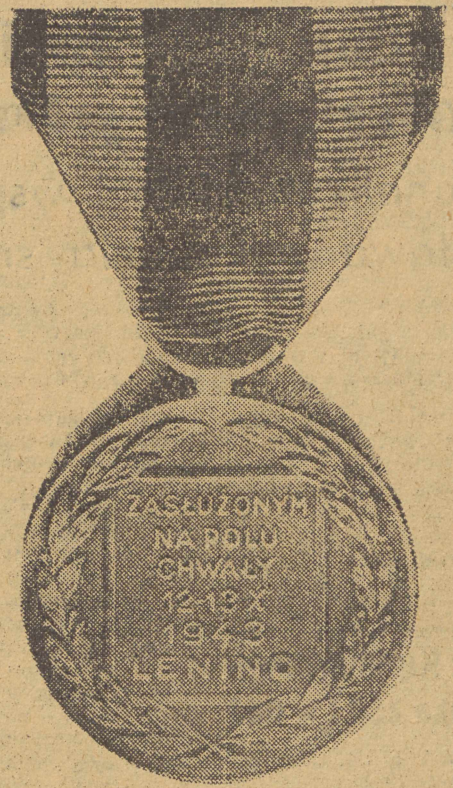
Po przedstawieniu przez prezydenta Dickmanna człon- ków prezydium Izby Ludowej gen. Czujkowowi i am- basadorowi Siemionowowi, premier Grotewohl nakreślił zadania nowego rządu, który działać będzie w pełnym po- szanowaniu zasad układu poczdamskiego oraz innych postanowień, powziętych przez 4 mocarstwa. Rząd niemiecki uznaje nałożone na Niemcy zobowiązania repa- racyjne — powiedział m. in. Grotewohl. Rząd niemiecki będzie walczył ze wszystkich sił z faszystwem i nacjona- lizmem, utrwalając pokój tak bardzo potrzebny naró- dowi niemieckiemu.

W odpowiedzi zabrał głos szef administracji radzieckiej w Niemczech gen. Czuj- kow. Odczytał on deklarac- ją Związku Radzieckiego, wydaną w związku z wpro- wadzeniem w życie konstytu- cji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i organizo- waniem w Berlinie rządu tymczasowego. Niżej poda- jemy pełny tekst oświadcze- nia gen. Czujkowi.

Rząd radziecki polecił mi złożyć następujące oświadcze- nie: W związku z decyzjami, przyjętymi 7 października 1949 roku przez Niemiecką Radę Ludową w sprawie wprowadzenia w życie kon- stytucji Niemieckiej Repu- bliki Demokratycznej i utwo- rzenia w Berlinie tymczaso- wego rządu Niemieckiej Re- publiki Demokratycznej.

W dniu 1 października rząd radziecki wystosował do rządów Stanów Zjednoczo- nych, Wielkiej Brytanii i Francji notę, w której przed- stawia stanowisko ZSRR wo- bec sytuacji w Niemczech, jaka wytworzyła się obecnie w związku z utworzeniem 20 września br. separatystycz-

(Ciąg dalszy na stronie 2)



Sekretarz KCPZPR

tow. R. ZAMBROWSKI

przyjął delegację harcerską

WARSZAWA. W tych dniach sekretarz KC PZPR towarzysząc Roman Zam- browski przyjął 8-osobową delegację kursu kadrowego Związku Harcerstwa Polskiego z ob. ob. Lewiń- ską i Dewitzową na czele.

W serdecznej rozmowie poruszone zostały zasadni- cze problemy organizacji dziecięcej.

Tow. Zambrowski pod- kreślił m. in. stojące obec- nie przed harcerstwem za- danie umasowienia szere- gów, właściwy bowiem sens pracy organizacji dzie- cięcej polega na ogarnięciu jej wpływem jak najwięk- szej ilości młodzieży miast i wsi.

Masowa organizacja dzie- cięca musi posiadać liczną i wyrobioną kadre instruk- torską. Omawiając to za- gadnienie towarzysząc Zam- browski wskazał na ko- nieczność większego zwró- cenia uwagi na pracę har- cerską ze strony ZMP. Od- cinek dziecięcy powinien stać się zaszczytnym po- lem działania dla Związku Młodzieży Polskiej. Zna- czenie pracy wśród dzieci i jej kształtowanie wartości mobilizować winny do za- dań wychowawczych naj- lepszych aktywistów. Pod- jęcie tych zadań mieć be- dzie równocześnie duże znaczenie dla pogłębienia pracy organizacyjnej Zw. Młodzieży Polskiej.

Tow. Zambrowski stwier- dził, że PZPR interesuje się pracą organizacji dzie- cięcej i zapewni jej opiekę i pomoc przez powołanie do współdziałania zespo- łów nauczycielskich i ko- mitetów rodzicielskich w szkołach.

Na zakończenie rozmo- wy delegacja harcerska za- pewniła sekretarza KC PZPR, że zespół uczest- ników kursu kadrowego ZHP gotów jest dołożyć wszystkich sił, aby nowe harcerstwo spełniło swoje zadania wychowania mło- dego pokolenia w duchu i- deałów Polski Ludowej.

Czas środkowo-europejski obowiązywać będzie przez cały rok

WARSZAWA. W dn. 8 bm. weszła w życie uchwała Rady Ministrów, ustalająca, że na całym ob- szarze państwa stosuje się czas środkowo-europejski bez zmian w ciągu roku. Na podstawie tej uchwały, w przyszłości nie będzie wprowadzany — jak do- tychczas — jak dzie- tyczne — czas letni i zi- mowy. Czas środkowo-eu- ropejski, obowiązujący o- becnie, stosowany będzie również latem, zmiana wprowadzona od 2 bm. jest ostatnia.

Budują szkoły zwiększają plony Zobowiązania chłopów przed Kongresem Zjednoczeniowym Stronnictw Ludowych

WARSZAWA. Z całego kraju napływają wiadomości o po- dejmowanych przez chłopów różnych gmin i gromad nowych zobowiązań dla uczczenia Kongresu Zjednoczenia Stronnictw Ludowych wykonaniem konkretnych prac gospodarczych, kul- turalno-oświatowych i organizacyjnych.

Wśród zobowiązań, powzię- tych przez chłopów woj. lubel- skiego uwagę zwraca zobowi- zanie chłopów z gminy Cyców. Postanowili oni dla uczczenia

Kongresu wykończyć budowę domu na szkołę powszechną oraz postawić 2 inne budynki szkolne, dostarczyć 270 ton ziemiaków dla miast w okre- sie jesieni, zwieźć kamień na budowę drogi bitej, wykonać remont dróg i mostów na te- renie gminy, wykopać rowy melioracyjne, założyć 200 no- wych głośników radiowych. Podejmując te zobowiązania chłopci gminy Cyców wezwali do współzawodnictwa wszyst- kie gminy w pow. chełmskim.

Zobowiązania podjęły rów- nież wsi w woj. kieleckim m. in. chłopcy ze wsi Drugnia pow. Busko uchwalili zwieźć materiały budowlane na fun- damenty pod budynek szkolny i zwiększyć o 10 proc. wyda- ności z 1 ha w roku gospodar- czym 1949/50.

Wież Brzeziny pow. Opatow- ski postanowiła urządzić park, wybudować boisko i drogę z parku do wsi. Podobne zobowi- zania podjęli również chło- pi ze wsi Rogowo pow. radom- skiego.

Chłopcy — SL-owcy, uczest- nicy konferencji gospodar- czo-samorządowej w Szczeci- nie, uchwalili rezolucję, w któ- rej postanowili pójść za przy- kładem gromad: Balkowo z pow. białogardzkiego i Białów z pow. nowogardzkiego,



Organ Związku Patriotów Polskich w Moskwie opublikował na f'er- szszej stronie komunikat o utworze- niu Polskiej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. „Rząd Radziecki posta- nowił zadość uczynić prośbie Związ- ku Patriotów Polskich w ZSRR w sprawie utworzenia na terytorium ZSRR polskiej dywizji im. Ta- deusza Kościuszki w celu wspólnej walki z Armią Czerwoną przeciw najeźdźcom niemieckim. Formowa- nie polskiej dywizji już się rozpo- częło”. Zdjęcie u góry: dywizja w marszu.

VOLNA POLSKA

Wielki i słuszny Komunikat O utworzeniu POLSKIEJ DYWIZJI im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

Dwukrotnie więcej niż przed wojną produkować będzie przemysł maszynowy w okresie planu sześciolatniego

Racjonalizatorstwo i współzawodnictwo podstawą wykonania śmiałych planów

WARSZAWA (PAP). Naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Maszynowego inż. Misiurewicz udzielił wypowiedzi na temat wzrostu produkcji w zakładach podległych CZP Maszynowego w okresie planu 6-letniego.

Centralny Zarząd Przemysłu Maszynowego obejmuje około 100 fabryk.

W okresie planu 6-letniego przewidywany jest trzykrotny globalny wzrost produkcji zakładów podległych CZP Maszynowego, w stosunku do produkcji tegorocznej. W ten

Intrygi Kuomintangu przeciwko ZSR i w ONZ

MOSKWA (PAP). „Prawda” publikuje artykuł demaskujący ostatnią intrygę przedstawicieli Kuomintangu w ONZ, który oskarżył Związek Radziecki o mieszanie się do spraw wewnętrznych Chin. Cel tej intrygi jest jasny: odwrócenie uwagi od bezsprzecznego faktu, że Stany Zjednoczone przez cały czas wojny domowej w Chinach interweniowały na rzecz Czang-Kaj-Szeka przeciwko obozowi demokracji i że ta właśnie polityka Trumana poniosła drugą klęskę. Ponadto intryga kuomintangowska w ONZ miała usprawiedliwić dalsze istnienie zbankrutowanego rządu kantońskiego, którego obecne miejsce pobytu nie jest bliżej znane.

„Zerwiemy pakt atlantycki!” Komunistyczna Partia Anglii rozpoczęła kampanię przedwyborczą w Londynie

LONDYN (PAP). 9 bm. londyński komitet rejonowy Komunistycznej Partii Anglii rozpoczął kampanię przedwyborczą.

Na Trafalgar Square odbył się wielki wiec, w którym uczestniczyło ponad 10 tysięcy osób. Zebrani gorąco powitali 33 komunistycznych kandydatów do parlamentu, wysunęli tych przez poszczególne okręgi miasta Londynu.

Na wiecu na Trafalgar Square sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii Pollitt wskazał, że Stany Zjednoczone celowo osłabiają nadzarniętą gospodarkę angielską po to, aby wykorzystać słabość Anglii w interesach imperializmu amerykańskiego.

Burliwe oklaski były odpowiedzią na słowa Pollitta, który stwierdził, że Komunistyczna Partia Anglii dąży do współpracy i rozwinięcia stosunków handlowych między Anglią a ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Zerwiemy agresywny pakt atlantycki i zatroszczymy się o to, aby siłę Anglii wykorzystała dla wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd de Gasperi zaprzeda się Amerykanom

RZYM (PAP). Na posiedzeniu Izby Posłów w dniu 8 bm. w czasie dyskusji nad budżetem ministerstwa poczt, poseł komunistyczny Bianco oskarżył rząd o plany powierzenia prac technicznych nad usprawnieniem sieci telefonicznej we Włoszech koncernowi amerykańskiemu ITT. Bianco podkreślił, że koszty amerykański przewidywał wydatki w wysokości 300 miliardów lirów, podczas gdy koszty przedstawiony przez firmę włoskie, wynosiły tylko 60 miliardów. Bianco napomniał również fakt, że prywatne towarzystwa akcyjne, posiadające koncesje na zarząd telefonów w kraju, zwiększyły stokrotnie swe zyski w porównaniu z okresem przedwojennym, a mimo to domagały się podwyżki taryf telefonicznych.

sposób osiągnięty przeszło dwukrotnie większą produkcję od przedwojennej.

Zamierzenia te zrealizowane zostaną przede wszystkim przez wybudowanie kilkunastu nowych zakładów we wszystkich branżach jak również dzięki dobrze rozwijającemu się ruchowi współzawodnictwa i racjonalizacji. W okresie planu 6-letniego stosowane będą coraz szerszym zakresie nowe wyższe formy współzawodnictwa. Do tychczasowe metody techniczne zostaną unowocześnione przez szerokie wykorzystanie doświadczeń Związku Radzieckiego, co wpłynie na podniesienie wydajności pracy i jakości produkcji przy równoczesnym zmniejszeniu fizycznego wysiłku robotnika.

Plany dla poszczególnych branż przemysłu maszynowego przedstawiają się następująco:

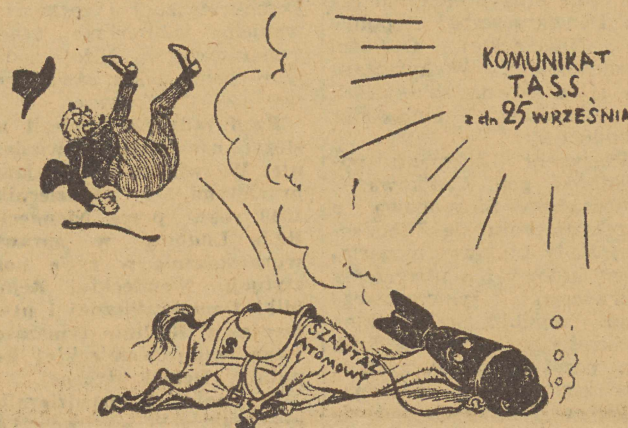
Przemysł obrabiarkowy i narzędziowy produkować będzie wiele nowoczesnych typów obrabiarek, m. in. obrabiarki wielonarzędziowe o automatycznym i półautomatycznym cyklu pracy. Rozbudowującemu się przemysłowi zostaną dostarczone wiel-

kie ilości wysokowydajnych i nowoczesnych narzędzi.

Przemysł precyzyjny i optyczny w okresie planu 6-letniego 4-krotnie powiększy swą produkcję. Będzie on również zaopatrywał pracowni naukowe i szkoły w mikroskopy i przyrządy pomiarowe, laboratoryjne. Również w dziale narzędzi lekarskich wzrost produkcji będzie bardzo poważny.

Dział maszyn i narzędzi rolniczych trzykrotnie powiększy swą produkcję. W trosce o jak największą mechanizację prac w rolnictwie produkować będziemy seryjnie nowoczesne żniwarki, snopowiązałki, kosiarke — o napędzie traktorowym, jak również wielkie ilości sprzętu rolniczo-traktorowego.

Dział przemysłu budowy maszyn włókienniczych trzykrotnie zwiększy produkcję i wytwarzać będzie szereg nowych maszyn dla przemysłu bawełnianego, lnianego, wełnianego i włókien sztucznych.



Koniec atomowego szantażu

W dziale odlewniczym osiągniemy 2,5-krotny wzrost produkcji. Wybudujemy szereg nowych odlewni oraz nowoczesny pracowni istniejących dotychczas zakładach. Będziemy produkować duże ilości armatur, rur wodociagowych i sprzętu do centralnego grzewania.

Radziecka Administracja Wojskowa przekazała władzę w Niemczech rządowi Demokratycznej Republiki

(Dokończenie ze strony 1)

nego rządu w Bonn (Niemcy zachodnie). rząd radziecki oświadczył przy tym, że utworzenie separatystycznego rządu w Bonn stanowi jaskrawe pogwałcenie uchwał poczdamskich, na podstawie których rządy ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wzięły na siebie zobowiązanie traktowania Niemiec jako jednolitej całości i współdziałania w

przekształceniu Niemiec w państwo demokratyczne i milujące pokój, jak również zobowiązanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Zgodnie z uchwałami poczdamskimi i innymi wspólnie przyjętymi postanowieniami 4 mocarstw, rząd radziecki niezmiennie dążył do zapobieżenia rozbić Niemiec, koncentrując swe wysiłki w kierunku wykonania tych postanowień, wprowadzenia w życie demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec i w kierunku zabezpieczenia wykonania przez Niemcy zobowiązań, wynikających z uchwał poczdamskich 4 mocarstw.

Dla wszystkich winno być jasne, że faktyczna demokratyzacja i demilitaryzacja Niemiec, opierająca się na aktywnym udziale wszystkich demokratycznych sił na rodzie niemieckim, jest konieczna, aby nie dopuścić do odbudowy Niemiec jako państwa agresywnego. Za interesowane są w tym wszystkim milujące pokój narody europejskie i odpowiada to zarazem interesom samego narodu niemieckiego. Jest rzeczą jasną, że zadaniami demokratyzacji i demilitaryzacji Niemiec nie da się pogo-

dzić taki stan rzeczy, w którym chociażby część Niemiec miała wpaść w ręce wczorajszych inspiratorów reżimu hitlerowskiego. Dla każdego widoczne jest, że ludzie ci nie ukrywają swego wrogości stosunku do państw sąsiadów i do Niemiec demokratycznych. Są oni przesłanką nieukrywanych dążeń do odwetu, stanowiąc obecnie w zachodniej części Niemiec jawne narzędzie zagranicznych kół agresywnych.

Rząd radziecki jest przekonany, że naród niemiecki znajdzie drogę do odbudowy pogwałconej obecnie jedności Niemiec i urzeczywistni jedność państwa niemieckiego na demokratycznych i pokojowych podstawach. Rozbić Niemiec nie może trwać długo, ponieważ taki stan rzeczy znajduje się w sprzeczności z najbardziej głębokimi dążeniami narodu niemieckiego.

Na drodze do odbudowy jedności Niemiec stworzone obecnie szereg przeszkód. Dla kogo np. nie jest rzeczą jasną, że utworzony w Bonn „rząd” marionetkowy nie może służyć dziełu odbudowy jednolitych, milujących pokój Niemiec? „Rząd” w Bonn nie ma nic wspólnego z utworzeniem rządu legalnego, wprost przeciwnie, dąży wyraźnie do pogłębienia rozbić Niemiec.

W tych warunkach nie można nie uznać słuszności dążeń niemieckich kół demokratycznych, które pragną ująć w swe ręce sprawę odbudowy jedności Niemiec i ich odrodzenia na demokratycznych i pokojowych podstawach. W tym właśnie rząd radziecki upatruje sens uchwał Niemieckiej Rady Ludowej o wprowadzenie w życie konstytucji Niemieckiej Republiki Demokratycznej i o utworzeniu w Berlinie rządu tymczasowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Rząd radziecki przyjmuje przy tym do wiadomości, że rząd tymczasowy będzie stał na gruncie uchwał konferencji poczdamskiej i będzie wypełniał zobowiązania wynikające z wspólnie powziętych decyzji 4 mocarstw.

W związku z przedstawionymi decyzjami Niemieckiej Rady Ludowej, rząd radziecki postanowił przekazać rządowi tymczasowemu Niemieckiej Republiki Demokratycznej funkcje sprawowania władzy, należące dotychczas do radzieckiej administracji wojskowej.

Zamiast Radzieckiej Administracji Wojskowej w Niemczech utworzona będzie Radziecka Komisja Kontrolna, której zadaniem będzie kontrolowanie wykonania uchwał poczdamskich i innych wspólnych decyzji 4 mocarstw, powziętych w sprawie Niemiec. Po odczytaniu deklaracji przez gen. Czujkowa, prezydent Dickmann i premier Grotewohl podjęli decyzję o zwolnieniu narodu niemieckiego z niewoli hitlerowskiej i za wspólną odpowiedzialność, okazywane mu przez cały czas jego pokojowej odbudowy. Rząd niemiecki — jak oświadczył Grotewohl — nie zawiedzie okazanego mu zaufania i postara się być godnym tego zaufania.

ATOMOWY KOCIKWIK

W ubiegłym tygodniu cała reakcyjna prasa świata nie zaprzestała skarg na temat zdemaskowania mitu o „monopolu atomowym” USA, przy czym skala tonu komentarzy jest niezwykle obszerna: od potępienia „dramatyzacji i teatralności” gestu, z jakim mocarstwa zachodnie podały do wiadomości opinii fakt posiadania broni atomowej przez ZSRR — aż do wyrażenia i otwartych nawoływań, by „zapobiec wojnie” przez... „obruczenie ZSRR bombami atomowymi”.

Warto też zwrócić uwagę na inny chwyt podżegaczy. Obecnie starają się z kolei wmówić opinii, że broń atomowa wcale nie jest taka „straszna”. Jednakowoż słyszeliśmy przez cztery z górą lata, że w rękach imperialistów amerykańskich jest to broń „wszechpotężna”. A więc oszukiwali wtedy, czy oszukują teraz?

W każdym razie coraz więcej komentatorów przyznaje otwarcie, iż — „radziecka bomba atomowa przekreśliła całkowicie znaczenie paktu atlantyckiego i dokonała głębokiego przełomu w stosunkach europejskich”.

Skoro już przeliczamy zeszlutygodnowe wyrwy w imperialistycznym froncie, nie sposób pominąć jeszcze jednej poważnej przegranej amerykańskich polityków. Jest nią jak najbardziej stanowcze i jasne określenie stosunku zarówno ZSRR jak krajów demokracji ludowej i całego ruchu robotniczego do titowskiej klikki,

tego „konja trojańskiego”, przy pomocy którego imperializm chciał przemycić do krajów demokracji ludowej swych agentów i dywersantów w celu obalenia władzy ludu. Po ujawnieniu tego faktu w toku procesu Rajka, wypowiedzenie traktatów przyjaźni z Jugosławią przez ZSRR, Polskę, Węgry, Bułgarię i Czechosłowację stało się niedwuznacznym i wyraźnym stwierdzeniem, iż zbrodnicze plany występujących się imperializmowi titowskich faszystów zostały przejrane, zdemaskowane i udaremnione raz na zawsze.

Niefortunny „kon trojański” w titowskim wydaniu powędrował na śmietnik historii.

NIEMCY LUDOWE — NIEMCY POKOJU

Ostatnim wreszcie z serii historycznych wydarzeń ubiegłego tygodnia, które było ciężkim ciosem dla polityków amerykańskich, było proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i powołanie demokratycznego rządu ogólnoniemieckiego. Doniosły ten akt otwiera nowy etap w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego zgodnie z zasadami poczdamskimi. Demokratyczny rząd ogólnoniemiecki powstał na fali gniewu i oburzenia niemieckich mas pracujących przeciwko rozbić Niemiec i utworzeniu neo-hitlerowskiego „rządu” amerykańskich agentów w Bonn.

Oznacza to, że w samych Niemczech rosła siła, zdolna przeciwstawić się amerykańskiej polityce rozbić Niemiec i wykorzystania ich jako bazy dla nowej agresji. Napawa to otuchą wszystkich przyjaciół pokoju, a przede wszystkim dla nas Polaków jest dowodem słuszności naszej polityki popierania demokratycznych sił w Niemczech, słuszności polityk Związku Radzieckiego, którego konsekwentna obrona zasad Poczdamu umożliwiła wzrost tych sił, wzmacniających nasze bezpieczeństwo.

Dla imperialistów, proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest bolesnym ciosem, który zachwia ich neo-hitlerowską budowlę w Bonn.

L. Z.

Przegląd międzynarodowy „Czarny tydzień” podżegaczy wojennych

„Czarnym tygodniem” nazwał ubiegły tydzień jeden z zachodnio-europejskich publicystów. Rzeczywiście tydzień ten był pasmem klęsk i porażek zarówno zachodnio-europejskiej reakcji jak i jej mocodawców — imperialistów amerykańskich. Wyliczmy chociażby pobieżnie owe wydarzenia. Dopuszczając nam w tym nadworny chwalec wódców dolara, znany reakcyjny publicysta amerykański, Walter Lippman. Stwierdza on ni mniej ni więcej, że: „klęska USA w Chinach kryzys walutowy w Europie i likwidacja monopolu atomowego Stanów Zjednoczonych uczyniły bezwartościowymi przesłanki, na których opierała się polityka amerykańska...”

KTO PRZEGRZAŁ W CHINACH?

Zauważmy — po pierwsze, iż imperialiści amerykańscy nie ukrywają, że klęska Chin nacjonalistycznych jest klęską nie tyle Czang Kaj Szeka ile właśnie zaborczej, ekspansjonistycznej polityki amerykańskich podżegaczy wojennych. W Chinach powstał w ubiegłym tygodniu Rząd Ludowy w wyniku wielkiego, historycznego zwycięstwa sił demokratycznych z Partią Komunistyczną Chin na czele.

W Chinach proklamowana została republika ludowa, demokratyczna, której program przewiduje szeroko zakrojone reformy ustrojowe, społeczne, gospodarcze i kulturalne.

Nowy rząd chiński uznany został przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. Fakt ten budzi najgłębszy niepokój w sferach międzynarodowej reakcji w związku z ogromną wagą jaką stanowią przylączenie się wielkiego narodu chińskiego do obozu demokracji i pokoju. Ważna jest również pozycja zajmowana przez Chiny w Organizacji Narodów Zjednoczonych a szczególnie w Radzie Bezpieczeństwa. Rozpaczliwe próby dywersji, podjęte przez przedstawicielstwo Chin kuomintangowskich na arenie ONZ przeciwko Chiynom Ludowym, skazane są na niepowodzenie. Uznanie rządu ludowego Mao Tse Tung rozpatrywane jest m. in. przez Wielką Brytanię i spodzie-



HENRYK WERNER ppłk.

Znaczenie historyczne bitwy pod Lenino

Trudno żołnierzowi Dywizji Kościuszkowskiej mówić bez wzruszenia o tych chwilach nad Oką, kiedy — gromada rozbitków i obłąkanych wrzesniowych — zamienialiśmy się w żołnierzy regularnego polskiego wojska. Trudno zwłaszcza bez uczucia najwyższej do śmierci niezapomnianej wdzięczności wspominać pomoc, jakiej udzielił nam życzliwy i serdeczny gospodarz i sojusznik radziecki. Przechodziliśmy do obozu sieleckiego z dalekich „pośilków” i miast nieobjętego kraju i nie wiedzieliśmy, jakimi wyrzeczeniami tego kraju okupione są nasze mundury i chleb codzienny a obfity, i broń, wspaniała nowoczesna broń, którą nam ofiarowano. Nikt bardziej niż my, żołnierze, nie rozumiał, co to znaczy wyrwać z szeregu walczącej armii najlepszych oficerów, bohaterów legendarnych walk i dać ich nam jako instruktorów i dowódców w chwili szczególnie dla nas krytycznej, gdy brakło oficerów, których w przynajmniej większości uprowadził Anders. Dzięki ich pracy wytrwałej i oddanej Dywizja Kościuszkowska w krótkim czasie stała się jednostką bojową. Wyteżona praca oficerów polityczno-wychowawczych pomogła jednocześnie żołnierzom przyswoić sobie zasady ideowe ZPP. Wysoka świadomość obywatelska żołnierzy podniosła wartość bojową dywizji, 12 października 1943 roku poczuła to na swojej skórze Niemcy.

Bitwa pod Lenino

Dywizja przyłączona została do jednej z armii radzieckich i otrzymała wraz z nią zadanie „napoczczenia” niemieckich pozycji obronnych pod miasteczkiem Lenino, na pograniczu rosyjsko-białoruskim, w jakichś 100 km na wschód od Orszy i białoruskiego węzła kolejowego nad Dnieprem.

Odcinek, na który uderzyć mieli Polacy, stanowił przed-

pole niezwykle ważnej dla Niemców linii kolejowej t. zw. rokady dnieprowej. Wiodła ona na tym odcinku wzdłuż zachodniego brzegu górnego biegu Dniepru, łącząc Ukrainę z Białorusią i Litwą najbliższą linii frontu, i stanowiła najwagodszy wówczas dla Niemców drogę zaopatrzenia od-

setki i tysiące i w niej jednej wsiadł się oręż polski.

W bitwie pod Lenino jednak po raz pierwszy od 400 lat, bój od bitwy pod Grunwaldem, żołnierz polski wycelował swój karabin nie w kierunku żołnierza rosyjskiego, lecz razem z nim we wspólnego wroga niemieckiego. Po raz

Zawijając to braterstwo broni z żołnierzem radzieckim na polu wspólnych bojów żołnierz 1-szej Armii położył fundament pod realizację tego hasła, z którym kraj łączył tak wielkie nadzieje. Radosne przekroczenie Bugu, połączenie się z legendarną i bohaterską Armią Ludową w zjednoczone Wojsko Polskie pod Nacelnym Dowództwem Marszałka Roli Zymierskiego, wchłonięcie innych uczciwie i

patriotycznie myślących organizacji zbrojnych Podziemia i pełna triumfu droga bojowa do Berlina i Drezna — to była już logiczna konsekwencja i wynik zasadniczego zwrotu dokonanego przez społeczeństwo polskie w dziedzinie polityki zagranicznej i wewnętrznej pod przewodnictwem Krajowej Rady Narodowej. Z jej też imieniem łączy żołnierz polski wszystkie swe triumfy i zwycięstwa.



Moskiewska „Prawda” wita powstającą Armię Polską w ZSRR

ziałów frontowych. Polskie uderzenie na wieś Trygubowo i Polzuchy miało rozpocząć kruszenie niemieckiej linii obrony na tym odcinku.

Wzięty w tej bitwie do niewoli feldwebel niemiecki Eberhardt Nickel zeznawał, że już w kilka godzin po rozpoczęciu natarcia polskiego dowództwo niemieckie zorientowało się, z kim ma sprawę, zaapelowało na specjalnych zbiorach oddziałów, przed rzuceniem ich w bój do „honoru pogromców Polski”, domagając się udzielenia Polakom nauki. W drugim dniu bitwy ucieli na sąsiednich odcinkach warkot Junkersów, ścigających przez dowództwo niemieckie na odcinek polski. Ilość i natężenie nalotów bombowców, nurkujących na nasze dwukilometrowej długości pozycje, przypominały w tym dniu — jak twierdzili byli żołnierze Czerwonej Armii — najgorętsze czasy Stalingradu. Dla Niemców obrona tego odcinka była już nie tylko zagadnieniem militarnym, ale i politycznym. To przecież regularne wojsko polskie rozpoczęło na froncie wschodnim swą drogę bojową do kraju. Trudno było przecenić znaczenie i wpływ tego faktu na nastroje w Polsce i wzmocnienie polskiej partyzantki. Niemcy rozumieli to doskonale.

Ale rozumiała i nasza dywizja. Z zaciętością i brawurą, chwilami sprzeczną z zasadami walki piechoty w terenie otwartym, szli żołnierze do ataku. Zwracali nam potem uwagę na błędy oficerów sąsiednich oddziałów Czerwonej Armii — ale nie umieli jednocześnie znaleźć słów zachwytu dla nieustraszonej postawy i bohaterstwa naszego żołnierza.

Znaczenie bitwy

Zadanie, postawione przez dowództwo przed Dywizją im. Kościuszki, zostało wykonane.

Lecz nie wojskowa strona tej bitwy stanowi o jej historycznym znaczeniu. Żołnierz polski zawsze umiał się bić i pokazał to jeszcze raz. Takich bitew wreszcie, o podobnym zasięgu militarnym, było na froncie sowiecko-niemieckim

pierwszy w dziejach stosunków polsko-sowieckich regularne polskie siły zbrojne. Armia Czerwona stanęła obok siebie na polu walki, związane braterstwem broni. Honor żołnierza polskiego, splamiony haniebną rejeradą Andersa, został uratowany. Bitwa pod Lenino była pierwszym realnym przejawem zmiany stosunku narodu polskiego do narodów radzieckich. Od słownych deklaracji, od pisanych paktów przeszliśmy do czynów pisać krwią własną prawdę, które na zawsze oddały się własnością narodu.

Na tym polega historyczne znaczenie bitwy pod Lenino: tu leżą źródła nieśmiertelnej sławy Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki.

Pod przewodnictwem K. R. N.

Bitwa pod Lenino dała początek triumfalnej drodze żołnierza Pierwszej Armii, który w oparciu o pomoc żołnierza Armii Czerwonej ruszył na karkach Niemców do kraju. W tej drodze krwi i chwały towarzyszyła żołnierzowi świadomość, że jego walka — to fragment heroicznych zmagania narodu polskiego z najeźdźcą, że w kraju toczą walkę z Niemcami partyzanckie siły zbrojne, owiane tymi samymi ideami demokracji i braterstwa broni z Armią Czerwoną.

LUCJAN SZENWALD

Elegia na śmierć Mieczysława Kalinowskiego

Żołnierz swej matce — ziemi oddał krew czerwoną,
Przypadł do matki — ziemi piersią wyszczerbioną
Mężny bojownik przyjął śmierci pocałunek,
Spód kurtki wydobył skrawki meldunek.
Mieczysław Kalinowski poległ!

W ów dzień sławy
Padł — i wróciło jego serce do Warszawy.

Nie miał daru słowa,
Ale to, co powiedział, zadźwięczało w ciszy.
On całe swoje życie przemysłał od nowa,
On dojrzał, on myślał, widział, sercem słyszy,
On postanawia, on z tej drogi nie zawróci.
Wszędzie są ludzie bici, gnębieni i szczeni,
Wszędzie człowiek przed słabszym człowiekiem ucieka,
Wszędzie upokorzone jest imię człowieka,
Spodłone imię Pracy, szafblone — Miłości,
Wszędzie Chytra do władzy prawo sobie rości,
Wszędzie polega drzemie, siebie nieświadoma,
I lamentuje Rozpacz językami stoma.
Ale na wstępie dziejów, w przeszłość rozpowszeźni,
Są napisy, których nóż fałszerza nie zdejmie!
Niezapomniane lata, kiedy w polskim sejmie
Szara sukmana obok deli złotolitej
Radziła o naprawie Rzeczypospolitej.
Syn szewca, komunista — on miał w rodowodzie
Kilińskich! I w walecznej narodu przeszłości
Szukał zadatków nowej i świetnej przyszłości.
Radował go zwycięski lud — olbrzym na wschodzie,
Co poznał swoją drogę On widział zaczyna
Świateł nowego w Związku Rad: sekata bryła
Gwiazdzysty plan kryształ z siebie wykrzysła.
A na niej drżały na wpół zdarte pajęczyny
Przesądów, przywar, lajdactw, zastarzałych głupot.
Jego rozgrzewał gniewny stóp ludowych tupot,
Prawda pisana ogniem na bander czerwieni,
I ludzie, ludzie, ludzie, walką połączeni.
Nie zleknie się katowskich kleszczy i toporów,
Kogo święty wolności błogosławił poryw.
Pod szubienicą głowę podnieśli zuchwałą,
Kogo w boju Swobody technicznie owiewało.
Wszędzie, gdzie ludzie podejmują prawł,
On się, jak ruch wcielony w szeregi pojawił,
I zawsze więcej z siebie da, niżeli bierze,
Bo on jest z tych, co zwykli oddawać w ofierze
Całe życie.

Do końca. Prawdziwie i szczerze.

Czołgi polskie w natarciu



w defiladzie ulicami wyzwolonych miast

Organizatorzy Armii Polskiej w ZSRR



A. LAMPE



R. ZAMBROWSKI



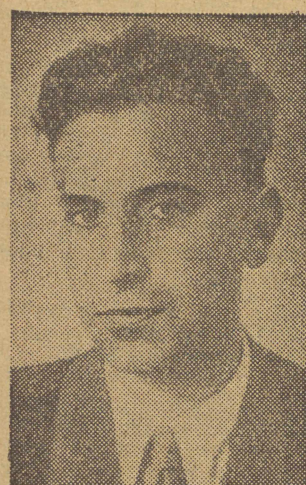
J. BERMAN



H. MING



A. ZAWADZKI



E. OCHAB



Z. MODZELEWSKI

Trzeba wykazać więcej troski o plan inwestycyjny na rok 1950

W połowie br. groziło nam niebezpieczeństwo skreślenia części przyznanych kredytów inwestycyjnych, z powodu niemożności przerobienia ich. Niebezpieczeństwo zostało zażegnane i dziś sprawa wygląda w ten sposób, że woj. poznańskie przerobiwszy 14 miliardowy kredyt zabiegać będzie prawdopodobnie o przyznanie dodatkowych sum inwestycyjnych.

Niewątpliwie będziemy z tego bardzo zadowoleni, ale sukces ten, który jeszcze przed miesiącami wydawał się całkiem niemożliwy, pozwala na zrobienie kilku uwag.

Jeśli w lipcu grozi skreślenie części kredytów, a w październiku istnieje możliwość ich zwiększenia tzn. że w naszym przemyśle budowlanym i instytucjach dla niego pracujących nie ma systematycznej, równomiernej pracy. Ze są zrywmy nadrabiające opóźnienia po których z konieczności nastąpić musi zwolnienie tempa. Takim systemem pracy będzie powodował zawsze zamęt i zawsze będzie przeszkadzał w terminowym wykonywaniu planów.

Dlatego też ogromny nacisk położony trzeba na to, aby z doświadczeń bież. roku skorzystać i uniknąć w roku następnym tych błędów, które nam obecnie jeszcze pracę utrudniają.

Biuro Studiów i Projektów ma „marowy sezon”

Niestety, byliśmy pełni dobrej woli do wyciągania wniosków z tegorocznych trudności, ale tylko wtedy, kiedy groziło nawałenie planów. Gdy zaś groźba ta minęła, cała dobra wola poszła w las. Dż. znowu zapomina się o tym, że w przyszłym roku potrzebne nam będą terminowo wykonane dokumentacje techniczne, że znowu od nich zależy będzie wykorzystanie kredytów, wykonanie planów itd.

Ważymy dla przykładu budownictwo przemysłowe. Państwowe Biuro Studiów i Projektów obowiązane jest do sporządzenia wszystkich dokumentacji dla inwestycji przemysłowych na rok następny, do 1 lutego 1950 r. Aby dotrzymanie tego terminu było możliwe inwestorzy (zakłady przemysłowe) muszą zgłosić zamówienia na sporządzenie dokumentacji najpóźniej do dnia 31. 8. br. A zatem od 1 września do 1 lutego w PBS i P powinna wrzeć praca.

A jak jest naprawdę? Do dnia dzisiejszego, a więc prawie połowy października,

wpłynęło mniej aniżeli 10 proc. zamówień. PBS i P zdolne jest do przerobienia kredytów w wysokości 7 miliardów zł, a zamówień wpłynęło na 650 milionów zł. Nic więc dziwnego, że w PBS i P teraz właśnie panuje „marowy sezon”.

„Liberalizm inwestycyjny” i zapórzbowanie „na oko”

Poza tym inwestorzy całkiem bez troski traktują sprawę zgłoszonych już przez siebie zamówień. Nadsyłają je bez tytułu, tzn. bez dokładnego określenia jakiegoś celu, budynku ma służyć, jakie mają być instalacje świetlne, ogrzewnicze, urządzenia sanitarne jakiego jest przeznaczenia poszczególnych izb itd. Bez tego architekt nie może rozpocząć pracy, bo przecież inaczej trzeba projektować pomieszczenie np. na żłobek, a inaczej na świetlicę, czy magazyn. Mimo upomnień inwestorów tych wyjaśnień nie składają. A za 2 miesiące będzie już za późno i wobec tego, że w roku następnym nie będzie miejsca na stosowany dotychczas „liberalizm inwestycyjny” — inwestycja wypadnie z planu, straci na tym fabryka, robotnicy i państwo.

Inwestorzy nie biorą również pod uwagę, że tylko na podstawie dokładnie wykonanej dokumentacji, powinni zabiegać o materiały budowlane. Z braku dokumentacji robią zapórzbowanie „na oko”, a rezultat tego jest taki, że niektóre fabryki mają zbyt wiele zwolnionych materiałów, a inne wstrzymują roboty z ich braku. Zapórzbowanie bowiem „na oko” jest zawsze zapórzbowaniem „na wyrost”.

Biurokracyjne ceremonie

Przyznać trzeba, że winę za niekompletne nadsyłanie zamówień ponoszą nie tylko kie-

rownicy fabryk. Czasami wymagane przez PBS i P założenia przesłane przez zakłady przemysłowe właściwym centralnym zarządom do akceptacji, odlegają się gdzieś po biurkach, dopóki wszystkim biurokratycznym ceremoniom nie stanie się zadość. A czas ucieka. Może konsekwencją „zerwania z liberalizmem w inwestycjach” powinno być również wykrywanie i surowe karanie winnych za nie wykonanie zaplanowanych inwestycji, jako szkodników gospodarczych. Bywa również często, że inwestorzy zmieniają założenia już w trakcie wykonywania projektów i robota zaczyna się wtedy na nowo. Fabryka „Maggi” np. wstrzymała sporządzanie projektów po wykonaniu ich w 1 proc., Zakłady Przemysłowe w Luboniu zmieniły założenia projektowanej maszyny i siłowni wtedy, kiedy roboty wykonane już były w 33 proc.; Zakłady Cegielskiego zgłosiły zmiany hali montażowej dla FX, po wykonaniu robót w 25 proc., a szatni i umywalni po 85 proc. wykonania, a więc pod koniec robót projektacyjnych.

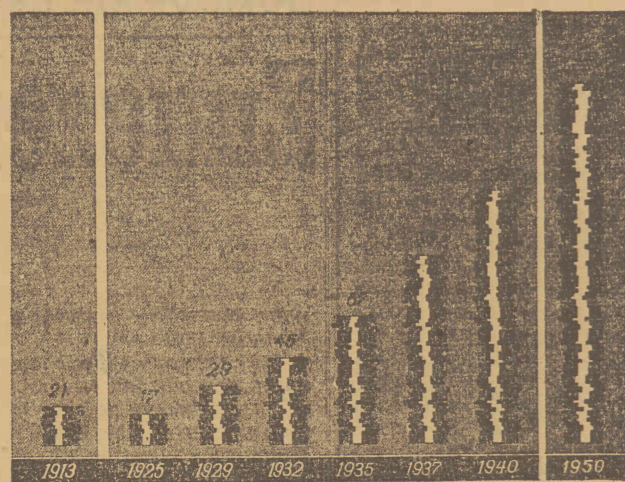
Takie historie powinny być niedopuszczalne. Inwestor powinien dobrze przemyśleć co buduje i jak buduje. Zmiany w trakcie wykonywania robót ogromnie podwyższają koszt inwestycji, a przecież fabryki mają plany oszczędnościowe, jak więc wygląda ona wobec takiego marnotrawstwa?

Organizacje partyjne muszą czuwać

Ponieważ sprawa inwestycji przemysłowych w okresie 6-letniego planu jest niesłychanie ważna, ponieważ z każdym rokiem kredyty inwestycyjne będą większe, trzeba, aby nasze fabryczne organizacje partyjne i rady zakładowe zapoznały się z planami inwestycyjnymi swoich fabryk. Aby omówiły je z robotnikami i przyjęły za zasadę kontrolę ich wykonania. Członkowie naszej partii na fabryce nie mogą zadawać sobie informacji kierownictwa, że np. buduje się halę. Muszą oni wiedzieć kto i kiedy wykona dokumentację, czy zamówienie oddane jest w porę, kto i kiedy zaczyna budowę, jak projektuje się rozstawienie maszyn, oświetlenie, czy robotnicy będą mieli

w nowym budynku odpowiednie warunki pracy itd. I trzeba to zrobić już dziś, bo każdy dzień zwłoki spowodować może w roku przyszłym nie tylko chaos i nerwowe tempo pracy w budownictwie, jakie obserwowaliśmy w roku bież., ale także i skreślenie inwestycji, a do tego dopuścić nie wolno, bo jest to nieodczyny warunek rozwoju naszego przemysłu.

E. Kwiatkowska



Wzrost dochodu społecznego w Związku Radzieckim w milionach rubli.

Doświadczenia budownictwa radzieckiego dźwignią budownictwa w Polsce

Rozpoczynając usuwanie zniszczeń wojennych i dzieło socjalistycznego budownictwa w Polsce sięgnęliśmy do skarbnicy doświadczeń budownictwa radzieckiego. Doświadczenia te ułatwiły nam dokonanie głębokiego przełomu w budownictwie. Właśnie na przykładzie swoich towarzyszy radzieckich uczyliśmy się nasi pracownicy budowlani, jak trzeba przechodzić na nowe wyższe formy pracy, pozwalające oszczędzać materiał, likwidujące marnotrawstwo sił kwalifikowanych robotników i przyspieszające budowę.

Inicjatorem ruchu nowatorskiego wśród budowlanych był u nas tow. Krajewski, który zapoczątkował w Polsce system trójkowy. Tow. Krajewski był uczniem radzie-

kich murarzy, którzy odbudowywali Stalingrad. W ten sposób doświadczenia murarzy stalingradzkich przyczyniły się do zwiększenia tempa odbudowy Polski. Dały nam rekord mularski Półniskiego i Markowa — 66,5 tys. cegieł wmurowanej przez 8 godzin.

Wypracowane przez mularza Olszanowa z Moskwy wnioski w sprawie przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, oparte na nowych wskaźnikach współzawodnictwa pracy, według metrów sześciennych wykonanej budowy, dopomogły naszym robotnikom budowlanym w rozpoczęciu robót szybkościowych, które stają się tak popularne w całym kraju.

Nowy system murowania stosowany w Związku Radzieckim, wypracowany przez czołową brygadę budowa-

nych w Moskwie — Czapor-skiego, system pozwalający wykonywać latem i zimą normy produkcyjne ze znaczną nadwyżką rozpowszechnił się między budowlanymi w Polsce i przyczynił się do przedłużenia u nas sezonu budowlanego na miesiące zimowe. Czapor-ski zapobiega skutkom mrozu przez stosowanie „cieplaków”, tj. osłon i okładzin, które pozwalają wykonywać podwyższoną temperaturę, jaka wytwarza się przy procesie wiązania betonu.

Zastosowanie tego systemu na większą skalę w 1949 r. dało w dużym stopniu skutki braku dostatecznej liczby fachowców, daje robotnikom budowlanym możliwość pracy przez cały rok i pozwala w pełni wykorzystywać możliwości finansowe naszego planu inwestycyjnego.

Na doświadczeniach radzieckich zorganizowane zostało u nas również korespondencyjne szkolenie pracowników budowlanych, które popularyzuje bogate piśmiennictwo fachowe Związku Radzieckiego m. in. prace prof. B. Siozowa o robotach okresu zimowego w budownictwie, T. Iwanowa o rozbiórce zniszczonych gmachów itp. Wreszcie z doświadczeń radzieckich korzysta nasz przemysł prefabrykacyjny.

Dzięki korzystaniu z doświadczeń socjalistycznego budownictwa w ZSRR, nasz ruch budowlany rozwinął się w tempie, które pozwoliło na wykonanie przedterminowo wielu prac przewidzianych w planie trzyletnim i stworzyło warunki umożliwiające sprośowanie nowym, obciążonym zadaniem planu sześciolletniego.

Miarą przełomu, jaki dokonany został w naszym budownictwie jest wzrost wydajności pracy, obliczany na 65 proc. i oszczędności, które dosięgają w 1949 r. 18,5 proc. ogólnej sumy kosztów budowlanych.

Podjęta przez przodujących budowlanych walka o unowocześnienie budownictwa i podniesienie wydajności na drodze racjonalizatorstwa i masowego współzawodnictwa pracy, doprowadziła, dzięki oparciu się o doświadczenia budownictwa radzieckiego, do przełamania konserwatywnego, usprawniania organizacji budów, zrodziła rzeczywiście masowy ruch współzawodnictwa, oszczędzania i nowatorstwa, podniosła dyscyplinę pracy i dała robotnikom budowlanym nowe możliwości wyższych zarobków.

Nowe gmachy mieszkalne, nowe budowle fabryczne, wielkie rozwiązania urbanistyczne, jak Trasa W-Z, nowa Marszałkowska i nowe budujące się osiedla robotnicze — oto w domie rezultaty rozwoju i postępu, który nieprzerwanie dokonuje się w Polsce Ludowej, a którego najważniejszym źródłem jest twórcze korzystanie z niezmierzających, bogatych doświadczeń wielkiego kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego.

E. P.



Członek kółchozu — „Pięciolatka w cztery lata”, Szymon Szycki wiezie do domu zboże, które otrzymał przy podziale dochodu w swoim kółchozie w roku bieżącym.

Chcemy poznać życie kobiet radzieckich

Kol. Krystyna Kaczmarek, młodzieżowa przodownica pracy z PZPO mówi: „My kobiety chcemy zapoznać się z życiem kobiet radzieckich. Znamy ich imponujące osiągnięcia w fabrykach i chcemy się od nich uczyć jak zwiększać wydajność pracy, by szybciej odbudowywać Polskę, której niepodległość zawdzięczamy właśnie Związkowi Radzieckiemu.”

Odczuwamy wdzięczność dla Zw. Radzieckiego

Gdyby przed 1939 r. Polska była w sojuszu z ZSRR — mówi tow. Katarzyna Toczek, przodownica PZPO — nie zginęłoby tyle ludzi, nie byłoby strasznej okupacji. Dzisiaj, w Miesiącu Przyjaźni szczególnie głęboko odczuwamy wdzięczność dla Związku Radzieckiego i jego Armii Czerwonej, że wyzwalała Polskę umożliwił nam pracę dla lepszego jutra naszych dzieci.

Umacniać sojusz z narodami Zw. Radzieckiego

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej mówi Ignacy Leonhard, robotnik „Wiepofany” — będziemy umacniać sojusz z narodami Związku Radzieckiego, sojusz na który nie chciała się zgodzić sanacja, wtrącając kraj w straszne zniszczenie wojenne.

Alle robotnicy chcieli żyć w braterskiej przyjaźni z krajem zwycięskiego socjalizmu. I dzisiaj nikt nie potrafi rozerwać tej przyjaźni, którą wywalczyliśmy.

Polska w wielkiej rodzinie krajów demokratycznych, na czele której stoi Związek Radziecki buduje u siebie szczęśliwsze jutro i nie obawia się powtórzenia ponurych dni września 1939 r.

Chcemy się uczyć od ludzi radzieckich

Tow. Ferdynand Pernaczynski — pracownik „Wiepofany” podkreśla konieczność bliższego zapoznania się robotników z wspaniałymi osiągnięciami radzieckich racjonalizatorów i przodowników pracy.

— Musimy w naszej świetlicy organizować więcej odczytów dyskusji na temat życia i pracy radzieckich robotników. Chcemy uczyć się od nich jak pokonywać się trudności na drodze do socjalizmu. Chcielibyśmy również widzieć u siebie więcej filmów oświatowych ze Zw. Radzieckiego.

200 procent normy osiągnęły Helena i Zofia Zajacówny

Organizacja Partyjna maj. Gułtowy dobrze przygotowała sprzęt okopowych

Jeszcze wiosną br. pisaliśmy, że organizacja partyjna maj. Gułtowy pow. Środa postawiła sobie za zadanie podnieść w br. produkcję rolną o 50%. Dzisiaj cel został osiągnięty — mówią o tym plony: 30 q pszenicy, 30 q jęczmienia, 22 q żyta, 24 q rzepaku — z hektara zasiewów; 350 sztuk trzody chlewniej w majątkowej tuczarni. Wyniki te należy zawdzięczać dobrej pracy naszych towarzyszy wchodzących w skład Rady Rolnej, którzy nie zapomnieli o remontach i elektryfikacji mieszkań robotniczych, o opiece nad LZS-em, nad wyposażoną w 5-lampowy radiodobrynik świetlicą. Organizacja Partyjna dowiodła, że jest gospodarzem majątku, odpowiedzialnym za wykonanie planów gospodarczych, za stały wzrost produkcji. Zobaczmy wycinek pracy towarzyszy z Gułtów — zorganizowanie sprawnego sprzętu okopowych.

Na 2 tygodnie przed rozpoczęciem „wybierków” na zebraniu Rady Rolnej, tow. Majewski, sekretarz Podst. Org. Part. omówił przygotowania do sprzętu okopowych. Po długiej dyskusji postanowiono kopać ziemniaki na 55-kilogramowe „szefle”, stosując akordowy system płac i ustalając za normę wykopanie przez robotnika 12 „szefli” tj. 600 kg ziemniaków dziennie, przy spodziewanym plonie 150—160 q z ha. Poza tym z chwilą otrzymania pomocy hufca Służby Polsce postanowiono rozpocząć sprzęt ziemniaków konnymi kopaczkami.

Tak było 2 tygodnie temu, a jak wygląda sprzęt okopowy dzisiaj. Kobiety długim rzędem „wdarły” się w 40-hektarowe pole ziemniaczane. Sprawnie idzie robota, wykopane ziemniaki sypie się w długie przymy. Dawno już pa-

są jednak zadowoleni z dotychczasowych osiągnięć. Maszyny kopaczki na razie stoją, ponieważ konie pracują przy zasiewach, a robotnicy kopają ręcznie — praca nie najłatwiejsza. Tow. Sobczak wyjaśnia — „długo zastanawialiśmy się na zebraniu partyjnym zanim zdecydowaliśmy się na kopanie ręczne. Musieliśmy to jednak zrobić. Susza spowodowała przesunięcie terminu zasiewów. Z drugiej strony wszystkie ziemniaki mamy odmianowe, chodzą nam o uzyskanie jak największej ilości dobrych sadzeńców. Już dzisiaj dopytują się o nie sąsiednie PGR-y i okoliczni chłopcy.

Mamy dużo pracy ale wykonamy dobrze zasiewy i zbierzemy jednocześnie ziemniaki. Za dwa dni przyjdzie nam z pomocą 50 junaków z „SP” — puścimy kopaczki. Zakończymy sprzęt ziemniaków i zabierzemy się do odstawy 10 000 q buraków cukrowych dla Cukrowni w Środzie.

— Dacie radę? — pytam. — Możecie towarzyszu spokojnie napisać — wtrąca się do rozmowy tow. Majewski — że w Gułtowach, Organizacja Partyjna, nasi robotnicy nie zawiodą. Tak jak potrafiliśmy podnieść plony, tak samo przeprowadzimy dobrze i terminowo sprzęt okopowych.

Towarzysze z Gułtów nie

Udział Związków Zawodowych w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Apel Centralnej Rady Związków Zawodowych na Dzień Pokoju głosił m. in.:

„Wzmocnimy front pokoju, pogłębiając nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim, wstępując masowo do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

Apel ten przyświeca udziałowi związków zawodowych w obchodach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W okresie pięcioletnia Związki Zawodowe wniosły poważny wkład w dzieło wychowania klasy robotniczej w duchu internacjonalizmu, w duchu przyjaźni do nieugiętego, potężnego bojownika o postęp i pokój na świecie — do Związku Radzieckiego. Tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni jest szczególnie potężną manifestacją przyjaźni narodu polskiego do wielkiego przyjaciela i obrońcy sprawy polskiej na arenie międzynarodowej.

W ciągu tego miesiąca życie zakładów pracy, domów

kultury i świetlic toczy się pod znakiem najwyższego wzmożonego kontaktu z bogatymi doświadczeniami i osiągnięciami Związku Radzieckiego.

W zakładach pracy przeprowadza się szeroką akcję odczytową, zmierzającą do wszechstronnego zaznajomienia mas pracowniczych ze zdobyczami ZSRR. Akcja ta uwzględnia w swej tematyce przede wszystkim osiągnięcia produkcyjne poszczególnych gałęzi przemysłu radzieckiego. I tak górniczy nasi zapoznają się z sukcesami radzieckich towarzyszy pracy. Włóknieniarze — z przodującymi metodami pracy przemysłu włókienniczego w ZSRR. Tematyka odczytów obejmuje wszystkie dziedziny życia i pracy Związku Radzieckiego. Nasi nauczyciele słuchają odczytów o ustroju i metodyce nauczania szkolnictwa w ZSRR, a lekarze — o osiągnięciach medycyny radzieckiej.

Akcja odczytowa osiągnie

kulminacyjny punkt w dniu obchodu 32 rocznicy Rewolucji Listopadowej. W dniu tym we wszystkich zakładach pracy zostanie omówione przełomowe znaczenie Rewolucji, która zapoczątkowała nową erę rozwoju.

W Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej praca związkowych zespołów artystycznych koncentruje się wokół twórczości radzieckiej. Zespoły te opracowały radzieckie utwory teatralne, chorałowe, instrumentalne i taneczne i z tak przygotowanym repertuarem występują na pokazach świetlicowych. Nie dość na tym. W ramach akcji łączności z wsią zespoły artystyczne wyjeżdżają na występy do Państwowych Gospodarstw Rolnych i gromad wiejskich. Najważniejszą imprezą jest niewątpliwie masowy udział w Festiwalu Sztuki Radzieckiej. W świetlicach odbywają się wieczory literackie, popularyzujące literaturę radziecką i dzieła postępowych pisarzy ro-

syjskich. Zagadnienie upowszechnienia wielkiej twórczości radzieckiej rozwiązywane jest na wielu płaszczyznach. Ogniwa związków zawodowych zorganizują grupowe uczestniczenie do teatrów na wystawiane w tym okresie sztuk radzieckich. Olbrzymia większość biletów na koncerty muzyki radzieckiej i na filmy radzieckie została oddana do dyspozycji związkowców.

Dla pogłębiania znajomości sztuki radzieckiej odbędą się wieczory dyskusyjne na temat oglądanych sztuk teatralnych i filmów.

Związkowe ogniwa działalności kulturalno-oświatowej uruchamiają setki nowych kursów języka rosyjskiego. Urządzają w domach kultury, w świetlicach międzyzakładowych i fabrycznych wystawy czasopism i książek radzieckich oraz wydają specjalne numery gazetki ściennych i organizują powiatowe pokazy. W ośrodkach pracy kulturalno-oświatowej uzupełniana zostanie i rozszerzona praca pism i periodyków radzieckich.

Największego nasilenia dozna w Miesiącu masowa akcja propagandowa wśród pracowników i ich rodzin, zmierzająca do zwiększenia szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

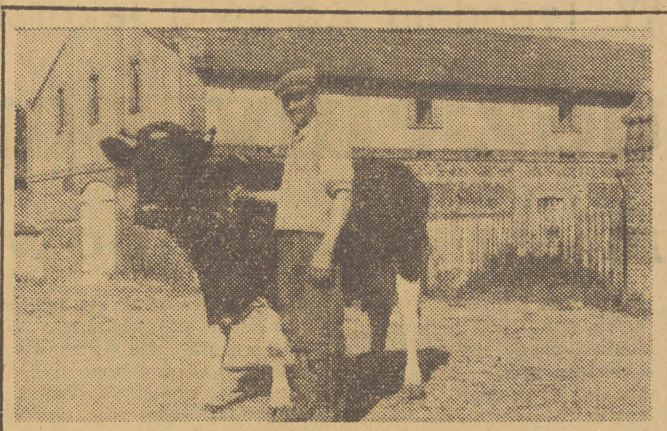
Ta wielka kampania dalszego zacieśniania więzów przyjaźni i braterstwa polsko-radzieckiego odbywa się pod hasłem, które Prezydent Bierut określił następująco:

„Przyjaźń z ZSRR, pomoc ZSRR, przykład ZSRR — oto podstawowe źródło naszych zwycięstw”.

Jan Mar.

W piątek posiedzenie WRN

Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się w piątek 14 bm. o godz. 10.30 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, pl. Kolegiacki 17. Porządek obrad obejmuje między innymi uchwalenie budżetu Pozn. Woj. Związku Samorządowego na rok 1950, sprawozdanie ob. wojewody poznańskiego za czas od 1. 7. 1949 do 30. 9. 1949 oraz sprawozdanie z przeprowadzenia prac melioracyjnych na terenie województwa poznańskiego.



Krowa rekordzistka z majątku Sielec Państw. Gospod. Rolnych w powiecie znińskim daje 30 litrów mleka dziennie czyli 8370 litrów rocznie.

Wczoraj rozpoczęto budowę nowego „szybkościowca” na Dębcu

Prace murarskie zostaną wykonane w 30 dniach

Wczoraj o godz. 8 rano Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło na Dębcu budowę drugiego w Poznaniu „szybkościowca”. Trudno porównywać go z „szybkościowcem” wznoszonym na Komandorii przez I Oddział PPB, który rozpoczął przyspieszone tempo budowy dopiero od I piętra, ale za to w 25 dniach ukończy 45-mieszkaniowy budynek.

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane rozpoczęło budowę gmachu, w którym będzie 60 mieszkań, od fundamentów i w 30 dniach doprowadzi go do stanu surowego. Wykonanie prac instalacyjnych, tynkarskich i urzędzenia centralnego ogrzewania przewiduje się w okresie zimowym, celem zlikwidowania tzw. „sezonowości” w budownictwie.

Oprócz wymienionej różnicy można zaobserwować przy budowie jednego i drugiego bloku tę samą metodę pracy, polegającą na: mechanizacji, współzawodnictwie zespołowym oraz stosowaniu elementów prefabrykowanych, Decy-

dujący wpływ na tempo budowy posiada jednak dokładna, aż do najdrobniejszych szczegółów, opracowanie harmonogramu budowy i konsekwentna jego realizacja. Ścisłe przestrzeganie harmonogramu likwiduje zupełnie tzw. „przesłoje”, które najbardziej opóźniają tempo robót.

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane zbudowało na Osiedlu Dębieckim 6 bloków mieszkalnych, wykonując każdą z nich przeciętnie w ciągu 6 miesięcy. Dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod pracy — siódmy blok tzn. „szybkościowiec” powstanie w okresie jednego miesiąca.

Pomimo szybkiego tempa budowy nie stosuje się uproszczeń, które zubożyłyby zewnętrzny wygląd gmachu. Zgodnie z projektem buduje się balkony, podcienia i duże okna.

Przy budowie „szybkościowca” na Komandorii wyróżnia się zespół J. Lutra, który wykonuje 314% normy, a na Dębca zespół Fr. Podeszwy (220% normy). (ZB)

SPORT



Z toru wycigowego „Tour de Pologne”

Na zdjęciu górnym najmłodszy zawodnicy czekają na znak startu, by ruszyć do wycigu. Niżej pierwszy z tej grupy zbliża się do mety. Komisja sędziowska mierzy czas. Zwycięca biegu dla chłopców do lat 8.

Lista zwycięzców

Rowerki trójkolowe: 1) Sarnowska Bogumiła, 2) Machocka Halina, 3) Michałowski Stanisław, 4) Stróżńska Elżbieta. Najmłodszy zawodnik — Wasilewski Lech — Nowy Tomysl. Hulajnogi łożyskowe chłopcy do lat 8: 1) Kunik Kazimierz, 2) Zuluski Jerzy, 3) Tomaszewski Jerzy, 4) Stanisławski Tadeusz. Hulajnogi ogumione do lat 8: 1) Wrzesiński Jerzy, 2) Daliszewski Paweł, 3) Kowalik Jerzy. Hulajnogi ogumione do 8 do 12 lat: 1) Kosicki Janusz, 2) Marcinkowski Jerzy, 3) Koszuta Janusz, 4) Tryb Marijan. Finały chłopców 8-12 lat na hulajnogach: 1) Perz Ireneusz, 2) Kasprowski Piotr, 3) Krystkowiak Andrzej, 4) Rydlowski Jerzy, 5) Wojtasik Zenon, 6) Drajwa Mieczysław, 7) Filipiak Józef, 8) Schubert Maksymilian, 9) Budzisz Zbigniew, 10) Gawron Aleksander, 11) Waloszek, 12) Krzeszowski Remigiusz, 13) Maczkowski Zdzisław, 14) Badziński Józef, 15) Książkiewicz Jerzy, 16) Kaszub Zdzisław, 17) Kordus Eucjan, 18) Kietczewski Witold, 19) Knopp Marian, 20) Cieszyński An-

drzej, 21) Torz Marian, 22) Telsner Zbigniew, 23) Granops Kazimierz, 24) Napierata Zbigniew, 25) Jasiewicz Zenon, 26) Kabat Hieronim, 27) Hoffman Janusz, 28) Stachowiak Ryszard, 29) Choryński Leszek, 30) Selewicz Teodor.

Chłopcy od 12-15 lat — hulajnogi: 1) Białas Zenon, 2) Jankowiak Włodzimierz, 3) Gabrielski Aleksander, 4) Malicki Wł., 5) Antkowiak Marian, 6) Zakrzewicz Stanisław, 7) Choremski Stanisław, 8) Burkieczak Tadeusz, 9) Budziakowski Edmund, 10) Lampkowski Jan, 11) Banach Roman, 12) Chelmon Henryk, 13) Lewandowski Włodzimierz, 14) Siudziński Andrzej, 15) Kukla Edward, 16) Ratajczak Aleksander.

Rowerki dwukolowe najmłodszych: 1) Maczkowski Marian, 2) Pawlak Zbigniew, 3) Lenhard Jerzy, 4) Drobnik Jerzy, 5) Mostowy Eugeniusz, 6) Figlak Jerzy.

Rowerki dwukolowe dziewcząt od 10-14 lat: 1) Komorniczak Zdzisława, 2) Wrzesińska Elżbieta.

Bieg chłopców na rowerach normalnych do lat 15. 1) Kani-

ny Włodzimierz, 2) Kłerek Zenon, 3) Mazurek Zenon, 4) Szablewski Zygmunt, 5) Świś Zygmunt, 6) Baczkowski Marian.

Rowerki dwukolowe chłopców od 10-14 lat: 1) Koczowski Bogumił, 2) Marcinkowski Piotr, 3) Stachowiak Zenon, 4) Furman-czyk Zdzisław, 5) Kryskiewicz Henryk, 6) Wiccanowski Aleksander, 7) Hoffman Jan.

Bieg finałowy na rowerach dwukolowych od 8-10 lat: 1) Złobinski Włodzimierz, 2) Sarnowski Lech, 3) Głogowski Andrzej, 4) Kulczyński Stefan, 5) Maciejewski Grzegorz, 6) Nowak Mariusz, 7) Bartkowiak Zbigniew, 8) Ofierski Bogdan, 9) Przybylski Włodzimierz, 10) Kwaśnik Leszek, 11) Szczepański Ryszard, 12) Arno Marian.

Bieg na rowerach normalnych od 10-14 lat: 1) Koprucki Jerzy, 2) Balcer Stefan, 3) Bialek Adam, 4) Adamski Edmund, 5) Kaiser Grzegorz, 6) Kwiatkowski Romuald, 7) Tysser Edward, 8) Kosiński Demetriusz.

Rozdanie nagród nastąpi w czwartek, 13 bm. w świetlicy RSW „Prasa” (dawniej Cafe George). Wymienieni zawodnicy winni zgłosić się w świetlicy w dniu rozdania nagród o godzinie 15.30.



na środę dnia 12. 10. 1949 roku 5.15 Streszczenie wiadomości porannych; 5.20 Koncert dla świata; 6.45 Dziennik poranny; 7.50 Program dnia i komunikaty bieżące; 8.15 Wszelchnia radiowa (kurs II); 8.45 Muzyka rozrywkowa; 12.04 Dziennik; 12.50 Koncert dla szkół; 14.15 Muzyka symfoniczna; 14.40 „Zwiedzamy wielkopolskie zakłady pracy”;

14.55 Koncert solistów. Wykonawcy: W. Cwiklińska, A. Peresada, H. Szperka; 16.00 Dziennik; 16.45 Kwadrans poezji radzieckiej; 17.00 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu instrumentalnego M. Paszkietu z udz. H. Korff-ka weekiej i H. Szperki; 18.40 Wszelchnia radiowa (kurs I); 19.00 Audycja dla wsi; 20.00 Dziennik; 20.30 Transm. z Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego; 22.00 Poznański dzieńnik wieczorny; 22.08 Konkurs recytatorski poezji rosyjskiej i radzieckiej dla członków zespołów świetlicowych; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.15 Utwory kameralne Józefa Haydna

„Wielkopolanka”

Kawjarnia i Cukiernia

Ignacy Nadolny
Ska Sp. z o. o.
Poznań, św. Marcin 25 - Tel. 25-23

Narzędzia — Armatury Art. Techniczne

Poleca
Pilati S-ka
Poznań, św. Marcin nr 34

Krotoszyńskie Zakłady Mięsne w Krotoszynie — ogłaszają

PRZETARG

na sprzedaż dwóch samochodów: osobowy marki „Ford Eifel” i półciężar „Opel”, które można oglądać w garażu Zakładów w Krotoszynie przy ul. Kobylińskiej 1 w dn. od 10 do 25 X br. w godz. od 8-15. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w biurze Zakładów na ręce Ref. Transportowego w terminie do dnia 1 XI 49. Zakłady zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania powodu. K1569

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism
PRZYJMUJE
Biuro Ogłoszeń **RSW „PRASA”**
KANTAKA 8/9 — TELEFON 529 31

Ogłoszenie o przetargu

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie — Okręgowy Oddział w Poznaniu, ul. Składowa 5

ogłasza przetarg na sprzedaż:

1 samochodu osobowego Kabriolet marki „Borgward”.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na sprzedaż samochodu” należy składać w Referacie Transportowym Centrali, ul. Składowa 5.

Ostateczny termin składania ofert upływa dnia 15 października 1949 r. godz. 9. Otwarcie kopert nastąpi komisyjnie dnia 15 października 1949 r. o godz. 10.

Komisja zastrzega sobie prawo dowolności wyboru oferenta.

Przeznaczony na sprzedaż samochód oglądać można każdego dnia w godz. 8-14 w garażu przy ul. Składowej 5.

Drogeria

St. Dyczkowski

Poznań, św. Marcina 20

Telefon 40-17

DROGERIA — J. Włodarczyk, Poznań Stary Rynek nr 100, telefon 89 96 — narożnik ul. Wielkiej. 01464

Zagubiono legitymację nr 1395 starszego asystenta Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu, wystawioną przez Państw. Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych Poznań na nazwisko Bieńkowski Kazimierz. K 1568

Zagubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Poznań. Janaszak Wojciech, Szczaniec, Kiej 11. G 1567

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

Poznań ul. Kantaka 8/9 Konto P. K. O. Poznań V-4410 Telefony Red. nac. 519 83, z-c. red. nac. 508 73, sek. red. 516 87, dział lokality 513 22, dział terenowy sportowy i dział listów 529 31, dział kulturalny kobiecego gospodarstwa i rolny 508 98, dyr. delegatury 529 36, kłopoty i prętnierat 502 84, kłopoty i prętnierat 502 84, biuro ogłoszeń 529 31, ekspedycja 32 48. Wydawca: R. S. W. „Prasa”. Poczta Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu. K — 0544

W Tygodniu Zdrowia lekarskie ekipy wyjazdowe udzieliły porad i pomocy mieszkańcom powiatu gorzowskiego

„Tydzień Zdrowia” w Gorzowie minął pod znakiem niesienia pomocy, lekarskiej misji. — Przy współudziale miejscowej jednostki wojskowej gorzowski Oddział PCK zorganizował kilka ekip wyjazdowych, złożonych z lekarzy i pielęgniarek. Ekipy te odwiedziły Lubiszyn, Różanki, Santoczno i Łośno.

Zbadano ponad 300 osób, udzielając pomocy lekarskiej na miejscu, a w wielu wypadkach rozdając bezpłatnie leki. Największym powodzeniem wśród pacjentów cieszyli się dentyści. — Kilka osób zakwalifikowano do leczenia i badania szpitalnego.

Dla dzieci przydzielono dużą ilość witamin, a kobietom ciężarnym i młodym matkom wręczono pouczające broszury o wychowaniu dziecka.

We wszystkich odwiedzanych gromadach lekarz poprowadził wykład, informując o zakażeniach, jak należy postępować w różnych wypadkach chorobowych.

W Liceum Rolniczym w Zielonej Górze dr Frackowiak wygłosił odczyt o chorobach skórnych i wenerycznych, połączone z wyświetlaniem przeobrażeń.

Ekipy lekarskie były przyjmowane wszędzie bardzo serdecznie przez miejscową ludność. Jedynie w Różankach nikt z miejscowych czynników

nie zainteresował się przygotowaniem odpowiedniego pomieszczenia dla przeprowadzenia badań i umożliwienia pracy lekarzom. W ostatnim momencie zajął się tym dopiero kierownik szkoły.

Na szczególne uznanie zasłużył sołtys i kierowniczka szkoły z Łośna, którzy przygotowali lokal, utrzymywali

wzorowy porządek i udzielali lekarzom cennych informacji o stanie zdrowotnym rodzin badanych dzieci.

W ramach Tygodnia przydzielono 48 szkółom w powiecie i 7 szkółom w mieście, paczki z przyborami higienicznymi, jako nagrody dla zwycięzców w wewnętrznych konkursach czystości.

W trakcie objazdu gromad, lekarze stwierdzili, że należy zwiększyć opiekę sanitarną nad ludnością wiejską, wobec czego na ostatnim zebraniu Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia uchwalono, że ekipy wyjazdowe będą odwiedzały poszczególne gromady i gminy przynajmniej raz w miesiącu. (Dej)

Stały i szybki rozwój

Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Międzyrzeczu

Reorganizacja władz Samopomocy Chłopskiej w Międzyrzeczu dała szybko rezultaty w pierwszym rzędzie na odcinku handlowym.

W czerwcu br. miesięczny obrót Spółdzielni SCh wynosił zaledwie 10,8 mil. zł. We wrześniu br. cyfra ta podwoiła się, łączne zaś obroty wszystkich działów wyniosły 25,5 mil. zł. Największy wzrost wykazał dział tekstylny, którego obroty z 900 tys. zł w czerwcu, zwiększyły się do 3,4 mil. zł we wrześniu br.

Dział zbożowy ze 150 ton

w lipcu doszedł do 400 t miesięcznego skupu we wrześniu br. Pracownicy tego działu osiągnęli do 250 proc. normy.

Ośrodek maszynowy przy Spółdzielni, mimo że najpóźniej założony może się równie dobrze pochwalić dobrymi wynikami pracy. Obecnie w akcji omłotowej maszyny Ośrodka młocą do 600 ton różnych zbóż miesięcznie.

W akcji kontraktacji trzody chlewnej Spółdzielnia wykonała w 100 proc. plan kontraktacji na I kwartał 1950 r.

Po 40-tu latach tułaczki na obczyźnie powrócili do kraju

W ramach akcji repatriacyjnej, w ostatnich dniach przybyło do Gorzowa kilka rodzin Polaków z Lipska, którzy wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu chleba przed czterdziestu laty, pracując w niemieckich fabrykach.

Obecnie Rząd Polski Ludowej zapewnił im pracę i chleb w ojczyźnie.

Repatrianci zaraz po przyjeździe zostali otoczeni troskliwą opieką miejscowych władz, które umożliwiły im przewiezienie dobytku do przygotowanych mieszkań.

Po załatwieniu formalności wstępnych zostaną oni zatrudnieni w miejscowych zakładach pracy.

Spodziewany jest przyjazd dalszych rodzin polskich, które do tej pory nie miały możliwości powrotu do kraju, bądź też na skutek wrożej propagandy nie mogły zdecydować się na szybszy powrót.

CZYTAJ
prasę partyjną!

Zaloga zielonogórska „Spółem” wykonała plan roczny w 107 proc.

Zaloga „Spółem” Oddziału Okręgowego w Zielonej Górze w wyniku skonsolidowanego wysiłku, usprawnienia pracy oraz współzawodnicstwa wykonała w dniu 1 października roczny plan sprzedaży hurtowej w 107,8 proc.

Ponadto zaloga „Spółem” zobowiązała się podwoić wysiłki w pracy, aby do końca bieżącego roku przekroczyć wyznaczony plan o 50 proc. (Te)

ZE SPORTU

Porażka Metalowców na dwóch frontach „Polonia” (Leszno) — „Stal” (Zielona Góra) 5:1 (3:0)

Polonia leszczyńska, dotychczasowy niezwykły lider czwartej grupy klasy „A” rozegrała mecz w Zielonej Górze z miejscową Stalą. Mecz jak było do przewidzenia zakończył się porażką gościa w stosunku 5:1 (3:0).

Drużyna gości okazała się zespołem kondycyjnie lepszym i bardziej zgranym. U gospodarzy zawiódł atak a przede wszystkim Kotala, który tego dnia wypadł jeszcze głośniejszo. Gospodarze przegrali zupełnie zasłużenie.

Przez 15 minut od gwizdka gra jest wyrównana po każdej stronie padają strzały na bramkę. Za faul Biczycia sędzia dyktuje karny, który za mienia Eliński na bramkę.

Jedenaście minut potem w zamieszaniu podbramkowym Jankowski I podnosi na 2:0. Najpiękniejszą bramkę zdobył Eliński pięć minut przed końcem pierwszej połowy.

Energiczne ataki gospodarzy doprowadzają w końcu do zdobycia przez Nowińskie go honorowej bramki w 11 minut. W chwili później Eliński strzela po raz trzeci

tym razem do pustej bramki.

Dwie minuty później Kurzynoga zrobił „rekę” na granicy pola karnego. Obrona stanęła czekając na gwizdek sędziego, a Eliński strzelił bramkę.

Sędzia bramkę uznał. Wynik 5:1.

Sędziował ob. Woźniak. Widzów około trzech tysięcy.

Z boksu

Spójnia Zielona Góra — Stal 16:0

Stal z powodu zdekompletowania drużyny oddała wszystkie punkty bez walki. W spotkaniu towarzyskim Spójnia wykazała znaczną przewagę wygrywając 8:4.

W wadze koguciej Robak (Stal) poddał się w drugim starciu Wasilewskiemu. W wadze piórkowej Łuczak przegrał przez tko w drugim starciu z Ratajczakiem. — Cerbiński (SP) zwyciężył bez walki, Stępień (SP) zwyciężył przez dyskwalifikację Olczyka w drugim starciu. W wadze półśredniej Bukowiecki (Stal) wygrał na punkty

z Bocerem a Czapliński (St) na punkty z Starczyńskim w wadze średniej.

W walkach nadprogramowych walczyli Ellman — Kraszewski i Domińczuk — Cichacz. Szczególnie Cichacz i Domińczuk wykazują dużo zadań na dobrych bokserów. Walki były remisowe.

(Sw)

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Sulechowie w sali gimnastycznej uroczysta akademii poświęcona pogłębieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

W części oficjalnej przemawiali przedstawiciele władz miejskich, TPR i partii politycznych podkreślając zdecydowaną wolę walki o pokój Związku Radzieckiego.

Na bogatą część artystyczną złożyły się ludowe tańce

Pracownicy Wydziału Pow. w Gorzowie na odbudowę Warszawy

Członkowie koła Zw. Zaw. Prac. Samorządu Teryt. i Użyteczności Publ. zrzeszeni przy Wydziale Powiatowym, uchwalili opodatkować się na odbudowę Warszawy w wysokości 0,25 proc. od pobrań nieprzekraczających 15 tysięcy zł i 0,50 proc. od pobrań wynoszących ponad 15.000 zł.

Wzywają oni do podobnego zobowiązania wszystkich pracowników zrzeszonych w bratnich kołach i innych instytucjach. (Dej)

Śladami naszych artykułów

Męskie postępowanie

W odpowiedzi na notatkę „To nie byli przodownicy pracy” — dwóch zainteresowanych pracowników

Zgon Konrada Wiely znanego lubuskiego działacza społecznego

W poniedziałek, dnia 10 bm. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy ob. Konrad Wiela, znany działacz sportowy na terenie Ziemi Lubuskiej.

Włożył on olbrzymi wkład w organizowanie Moto-klubu „Unia” oraz w wychowanie młodego pokolenia żużlowców i rajdowców. — Po połączeniu się „Unii” z ZS „Gwardia” był dalej czynnym członkiem sekcji motorowej i organizatorem imprez sportowych.

W pracy społecznej Zmarły wyróżnił się ofiarnością i poświęceniem jako skarbnik Komitetu Rodzicielskiego przy Państ. Gimnazjum Krawieczkim. W Zmarłym sportowcy gorzowscy tracą idealnego koleżę i dobrego rajdowca. (El-be)

„Ursusa” złożyło w redakcji następujące oświadczenie:

Z przykrością przeczytaliśmy artykuł, piętnujący nasze niewłaściwe zachowanie się w czasie zabawy w świetlicy „Ursusa”. Uważamy jednak, że był on słuszny i oświadczamy, że kary nałożone nam przez zarząd ponieśliśmy, przyrzekając jednocześnie, że nie narazimy już nigdy na szwank dobrego imienia naszej załogi.

Powyższe oświadczenie prosimy umieścić na łamach naszej „Gazety Lubuskiej”.

Podpisy
Nie podajemy nazwisk, bo artykuł był również bezosobowy. Pochwalamy natomiast męską postawę robotników, którzy mieli odwagę publicznie skrytykować własne postępowanie i dać satysfakcję moralną swym kolegom. (el-be)

Zezem

Brama, która przynosi wstyd miastu

Mieszkańcy Gorzowa pamiętają jeszcze zapewne te niedawne czasy, kiedy w ruinach wypalonych domów leżały sterty śmieci rozsiewające nie miłą woń a często też można było spotkać pijaków, którzy zanurzali się w każdy dostępny sposób.

Na szczęście sprawa ta została przez władze miejskie ostatecznie rozwiązana, dzięki zamurowaniu otworów pozostałych po oknach i drzwiach.

Dzisiaj z czasów tych pozostały tylko nieliczne wspomnienia i.. brama domu przy zbiegu ulic Koszyńskich i Estkowskiego. Właściwie obiektu, o którym mowa, nie można nazwać domem, a raczej składem, z którego widać solidność i szerokość bramy, która jest ciągle otwarta. Nie radzę jednak nikomu zaglądać do tej bramy, gdyż spotkać się tam z widokiem i wonią, nie budzącymi żadnych wątpliwości odnośnie jej obecnego przeznaczenia.

Czas już najwyższy, aby brama została zamknięta i przestała przynosić wstyd miastu. (dej)

KRONIKA
Zielonej Góry

ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Zeromskiego nr. 3 tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Hotel pod Białym Orłem tel. 200
DYŻURY LEKARZY
Dziś dyżuruje dr. Tadeusz Serafiński, ul. Zeromskiego 18

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier”
„Pewnej nocy”
KROSNO — „Lubuskie”
„Zakazane piosenki”
LUBSKO — „Patria”
„Podrutek”
SWIEBODZIN — „Rialto”
„Wiosna”
WSCHOWA — „Hel”
„Alizor Nawoi”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Zielony diabeł”
ZIELONA GÓRA — „Światłowiec”
„Młoda Gwardia”

GOŚCINNE WYSTĘPY TEATRU POLSKIEGO

W dniach 15 i 16 bm. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się gościnny występ artystów Państwowego Teatru Polskiego z Poznania w 3 aktowej komedii Mariusza Muszyńskiego pt. „Koniec i początek”. Reżyseruje Tadeusz Muskat. Przedstawienie w kasie teatru od godz. 18.

NOWE WŁADZE ZZ POCCZOWCÓW

W niedzielę 9 bm. w świetlicy ZZ Pracowników Poczty i Telekomunikacji odbyło się walne zebranie członków, celem wybrania nowych władz związku. W skład nowego zarządu weszli jako przewodniczący Nowak, sekretarz Cieślarczyk, skarbnik Borkowski. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został wybrany Tullinka.



Dziś środa 12 paźd. 1949 roku
Maksymiliana — Grzymisława
Jutro czwartek 13 paźd. 1949 roku
Edwarda — Siemistawa
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 589
Karetka Pogotowia PCK. 899
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 899
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr. 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr. 29 — 639
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr. 44 — 336

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Czeka na mnie”
GORZÓW — „Capitol”
„Zielony diabeł”
GORZÓW — „Słońce”
„Człowiek z karabinem”
KRZYŻ — „Polonia”
„Dzieci z jednego podwórka”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Szwec Matusz”
MIEDZYRZECZ — „Świt”
„Czwarty peryskop”
SLUBICE — „Piast”
„Przeżycie”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Delegat floty”
SULECIN — „Lech”
„Za nami pójdą inni”
TRZCIANKA — „Corso”
„Dni i noce”
WIENICA — „Komet”
„Delegat floty”
PILA — „Zorza”
„Diabelska gra”

WYKŁADY PRAWA W SZKOLACH

Komisja Popularyzacji Prawa przy Sądzie Grodzkim rozpoczęła już cykl wykładów z prawa karnego cywilnego, administracyjnego i skarbowego w wyższych klasach gorzowskich szkół podstawowych i średnich. Wykłady te prowadzone będą również dla brzdąk SP i ZMP.

POSIEDZENIE MRN.
Dnia 15 bm. o godz. 15 w auli Gimnazjum Ogólnokształcącego odbędzie się publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

SZKOLENIE PREZESÓW GMINN. ZARZĄDÓW ZSCH.

Powiatowy Zarząd ZSCH przystąpi w najbliższym czasie do szkolenia prezesów gminnych i gromadzkich zarządów na terenie powiatu.

Przeszkolenie trwa 4 dni przewiduje tematy społeczno-polityczne, organizację grup planatorów i hodowców, oraz współzawodnictwo.

CENTRALA ODPADKÓW UŻYTKOWYCH OTWÓRZA BAZĘ OGUMIENIA

Gorzowska podzielnica Centrali Odpadków Użytkowych otworzyła Bazę Ogumienia nr. 17 obejmującą swym działaniem powiaty północne Ziemi Lubuskiej. Będzie tam można wymienić zużyte opony na nowe.

W szóstą rocznicę WALKI POD LENINO

(Wspomnienia uczestnika walk)

W czwartą rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę przyszedł do nas rozkaz: „I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki wyrusza na front”. Po czterech latach oczekiwania idziemy bić wroga, walczyć o wolność Ojczyzny. Nieliczni, którzy zostali dla przyjęcia i formowania dalszych jednostek wojskowych, z zaskoczenia patrzyli na nas. Wyruszamy na Zachód. Kierunek — Warszawa.

Tam, gdzie hitlerowcy nie zdążyli wygnać lub wyniszczyć ludność — wychodzi nam ona naprzeciw, serdecznie wita, ob-

ją natarcie dla piechoty. Na znak rakiet wyznaczone bataliony podnoszą się do ataku. Lawina rzucają się naprzód. Za wolność! Za lud! Za Warszawę! Naprzód! — padają słowa komendy. Są pierwsi zabici i ranni, ale żołnierze idą wciąż naprzód. Już dopadają okopów... i bagnietami nacierają na opierających się jeszcze za ciekłe Niemców. Podnoszą się ręce, są pierwsi jeńcy. Zabieramy ze sobą, postawione przez uciekających Niemców karabiny maszynowe, skrzynie z granatami i wiele innej broni. Pierwsza linia okopów

W pierwszym ataku wyróżniają się męstwem dwaj bracia Skotniccy. Jeden z nich, Adolf, mimo że dwukrotnie ranny, nie schodzi z pola walki. Jako wyborowy strzelec kładzie wielu faszystów. Po raz trzeci ranny opuszcza dopiero stanowisko. Został on odznaczony „Krzyżem Walecznych” i radzieckim „Orderem Czerwonego Sztandaru”. Oddział zwiadowczy z plutonowym Dadziukiem, plut. Romanukiem, st. strz. Łapitakiem po wypełnieniu swego zadania dołącza się do oddziału piechoty i wraz z nim wypiera Niemców z zajmowanego stanowiska. Wróg widząc brawurą postawę naszych żołnierzy ściąga na ten odcinek wielką ilość samolotów, podciągając nowe siły, kontratakując nasze pozycje. Żołnierze nasi po bohatersku odpierają każdy atak.

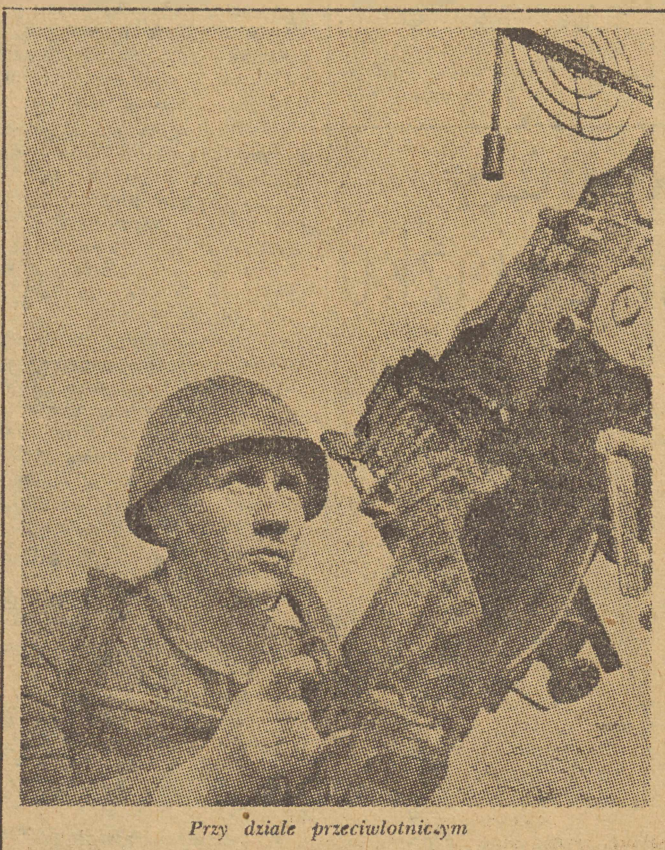
Każdy z nas czuje, co oznacza ten pierwszy bój na drodze do Polski. Jakim echem odbije się w kraju i ile otuchy doda tam walczącym szeregom. Bombardier Bielecki, starszy telefonista na punkcie obserwacyjnym dowódcy baterii, trzykrotnie pod gradem kul naprawia przerwany linię telefoniczną. Strzelec Zawadzki Jan to wyborowy strzelec. Oddział jego zalega w miejscu mocno ostrzeliwanym przez wroga CKM. Trzeba go zniszczyć — powiada sobie Zawadzki. Ostrożnie podnosi głowę. Na pagórkę w odległości kilkudziesięciu zaledwie kroków widzi dwa samotnie stojące krzaczki. Acha, pomyślał — tam musi się znajdować CKM. Po chwili leżały tam już dwa trupy niemieckie.

13 nasilenie boju jeszcze bardziej wzrasta, zaczynamy odczuwać brak amunicji. Z pomocą przychodzi sąsiadujące z nami oddziały Armii Radzieckiej.

Wspólnie walczyliśmy, wspólnie przelewaliśmy krew, wspólnie wypieraliśmy Niemców z zajmowanych stanowisk. Oficerowie Armii Radzieckiej z u-



Czołgi polskie w pr. sprawie



Przy działach przeciwlotniczych

darowuje czym może, chce w ten sposób wyrazić swą sympatię do Wojska Polskiego i narodu polskiego. „Skaraj wam w Polsce!” — wołają za nami.

Tak, my żołnierze Kościuszkowcy, tu na przyjaźnej nam ziemi, bronią otrzymaną od rządu radzieckiego wywalczamy u boku Armii Radzieckiej drogę do Polski. Zdrada i ucieczka Andersa nie szanują imienia Polaka. Pierwsza formacja Odrodzonego Wojska Polskiego — to nowe ludowe wojsko. Idziemy do walki z najeźdźcą hitlerowskim, idziemy do walki o nową Polskę.

Rozkaz Dowódcy Korpusu brzmi: „Nadszedł wreszcie upragniony czas zmierzania się z Niemcami, nadszedł czas krwawej pomsty za 13, pogorzeliska, cmentarze. Naprzód do walki, żołnierze I Dywizji”. Zbliżamy się do frontu. Od stacji Wiaźma maszerujemy już pieszo i to po nocach. Nasz strój pierwszorzędny. Zbliżamy się do punktu wyjściowego. Poza trzema pułkami piechoty jest pułk artylerii lekkiej, pułk czołgów, dywizjon artylerii przeciwpancernej. Wśród nas jest wielu starych żołnierzy, wielu uczestników walk 1939 r. Porównujemy obecne uzbrojenie z tym, jakie mieliśmy we wrześniu 1939 r. Rząd radziecki wyposażył nas w doskonałą, najnowocześniejszą broń.

Nasze zadanie bojowe: prze-forsować rzeczkę Mieręję, zając wóje Polzuchy i Trygubowo. Są to zadania niełatwe. Niemcy stworzyli na rzece Mieręję silne umocnienia, wybudowali wielokrotne linie rowów strzeleckich, zaminowali pola, mnóstwo przeszkód kolczastych. Pieszy i konny zwiad przynosi pierwsze wiadomości o rozlokowaniu nieprzyjaciela. Dowódcy oddziałów wydają ostatnie rozkazy bojowe. Oficerowie polityczni uwijają się w okopach, przechodzą od plutonu do plutonu, sprawdzają, czy każda drużyna i każdy żołnierz zna swoje zadanie bojowe. „Przebieć drogę do Włóki, naprzeciw nas ci, co stworzyli Majdanek i Treblinkę. Przed nami najkrótsza droga do Polski”. Żołnierze dobrze rozumieją te słowa.

12 października o godz. 9 rano ziemia drżała. To artyleria radziecka i polska rozpoczynają działania, przygotowu-

nieprzyjacielskich została zdobyta. Nasze oddziały posuwają się w głąb linii niemieckiej. Hitlerowcy cofają się na drugi pas obrony.

Janina Broniewska

W boju pod Lenino

„Nasi szli tak dobrze, że no! Biliśmy ich, draniów przekle-tych, jak proci, po 4 na raz. Stali grupkami, a my po nich — psubratkach. Naszatkowaliśmy ich doszczętnie”.

Bolesław Szlachta 4 komp. fizyl. I p. p.

(Z „Żołnierza Wolności”, 16 października 1943 r.)

Tak brzmi najkrótsza opowieść żołnierska z pierwszego po czterech latach boju z Niemcami. Z boju o Polskę na ziemi radzieckiej. Z owego dnia krwi i chwały na drodze smoleńskiej, kierunek: WARSZAWA.

I widzieli ją idący do ataku poprzez mgły poranne. Za niemieckimi okopami na rosyjskiej ziemi. Pragę, leżącą w gruzach, stalową wstęgę Wisły, poczerniałe kominy na Woli, wypaloną wieżę Zamku Królewskiego.

Chłopi polscy i robotnicy. Nauczyciele i urzędnicy. Szewcy i lekarze. Szoferzy i artyści. Z piastowskim orłem na bojowych kaskach.

I ginęli za nią jak bohaterowie: szeregowcy, kaprale, plutonowi, sierżanci.

Kapitan Hübner jest ciężko ranny w obie nogi. Ten, który walczył o nią, o jej prawdziwą wolność, jeszcze przed wrześniem — w Hiszpanii. I nie zapomniał o niej ani przez chwilę przez długie pięć lat za zasiekami algierskiego obozu. W bitwie na smoleńskim szlaku porwał swych żołnierzy komendą.

— Naprzód, mściciele Warszawy!

Cześć i chwała Ci za to, kapitanie! Imię Twoje poniesiemy jak skrwawiony sztandar bojowy, do samej Warszawy. Do wolnej Warszawy. Do Warszawy, za którą umiałeś tak pięknie walczyć na ziemi radzieckiej.

Padł na polu bitwy kapitan Wysocki, ulan polski, który forsował granicę Prus Wschodnich w słynnym raidzie wrześniowym. Padł na smoleńskiej ziemi w czasie szturmowania niemieckie okopy zagradzające nam drogę do Polski.

Cześć i wieczna chwała Jego pamięci za bezprzykładne męstwo w tej szarży na Niemca.

I Twoje imię, kapitanie Wysocki, obiegnie Polskę, gdy wnieśliśmy na naszą ziemię umęczoną bojowy sztandar Pierwszej Dywizji.

Sztandar, w obronie którego poległ i ppor. Czarkowski.

Ppor. Czarkowski, b. oficer armii Andersa, który w ostatniej już chwili przedśmiertnej zadał dwa tylko pytania: — Jak general? Gdzie sztandar Dywizji?

A gdy skrwawiony, poszarpany odłamkami otrzymał odpowiedź, że i dowódca, i sztan-

wzór męstwa i honoru. Za przykład, jak należy wypełniać obowiązki żołnierskie. Zanieśliśmy Wasze imiona do Polski, będziemy mówić młodemu pokoleniu.

Tak ginęli za Warszawą przyszłość polscy żołnierze Pierwszej Dywizji.

Tak ginęli i tak walczyli. Padł w boju porucznik Kalinowski, Komunist, robotnik warszawski. Uczestnik walk wrześniowych. Padł za Warszawą, za jej wolność. Cześć i wieczna chwała Twojej pamięci!

I Twoje imię, poruczniku Kalinowski, poniesiemy do Warszawy. Powtórz te czarne, robotnicze Wola i wnieśli je na wypalony Zamek Królewski na najpiękniejszej płycie marmurowej pod nowy strop. W długim rejestrze robotniczych polskich w mundurach Kościuszkowców. Szere-

gowych, kaprali, plutonowych, sierżantów.

Padł porucznik Wiśniewski, b. oficer Armii Czerwonej. W boju o Polskę, na drodze smoleńskiej. Ciężko ranny, odcieczony przez Niemców, nie poddał się.



Karabiny maszynowe naprzód!

dar ocalał, powiedział cicho z ulgą:

— To już mogę umierać... I umarł.

Cześć i chwała Ci, wieczo ppor. Czarkowski i Wam szeregowcy, kaprale, plutonowi, sierżanci za ten

znaniem wyrażają się o naszym bohaterstwie. Uznanie to napawa nas radością, pośród nich jest przecież wielu bohaterów spod Moskwy i Siałingradu. W nocy przychodzi rozkaz dowódcy Armii Czerwonej gen. Gordona. I Dywizja wykonała swoje zadanie bojowe i uda się na zasłużony wypoczynek. Zluzowały nas oddziały Armii Radzieckiej.

Transparent w obozie sieleckim z napisem: „Za naszą i waszą wolność” tu pod Lenino na ziemi smoleńskiej został przypiętowany wspólnie przelaną krwią żołnierzy radzieckich i polskich. Tu padli najlepsi synowie ludu polskiego. Tu padł mjr Lachowicz, oficer Armii Czerwonej. Jego dom rodzinny znajdował się o 7 km stąd. Tu zginęli por. Kalinowski, por. Paziński, por. Szmulewicz, komuniści, wieloletni więźniowie katowni sanacyjnych. To oni w sojuszu polsko-radzieckim widzieli drogę wyzwolenia ludu polskiego. To oni głosili wizję nowej Polski. Ich przelana krew nie poszła na marne. Pierwsza i druga armia Odrodzonego Wojska Polskiego u boku Armii Radzieckiej przeszła zwycięsko bojowy szlak od Lenino do Berlina.

Kpt. Franciszka Świłlik



Lublin wolny! Marszałek Rokossowski i Marszałek Żymierski owacyjnie witani przez mieszkańców miasta.

Cześć i wieczna chwała Twojej pamięci!

I Twoje imię, poruczniku Wiśniewski, zanieśliśmy do wolnej Polski. Do wolnej Warszawy, którą widziałeś może zaledwie przez mgłę pamięci wczesnego dzieciństwa. Ale poległeś za nią pięknie, po rycersku, wybierając śmierć z własnej ręki, młot niemieckiej niewoli.

Żołnierze Czerwonej Armii, ostrzelani w dwuletnich bojach, okryci orderami za odwagę bojową, ci, którym nie łatwo już zaimponować męstwem, na widok Kościuszkowców, idących do ataku, podzuchali do góry kaski i wołali:

— Hurra! Niech żyją Polacy!

A nasi szli wyprostowani, jak na defiladę, a nie na walkę. Z brawurą, z furją. Szeregowi, kaprale, plutonowi, sierżanci i oficerowie. Pierwszej Dywizji. Nagromadziła się ta nienawiść w polskich sercach, zapiekła, stęzła. Przez długie cztery lata. Przez długie cztery lata bezczynności, gdy tam, na zachodzie cierpiał kraj ojczyści. Gdy giną, co dnia i co godzinę nasi najbliżsi, Pod Niemcem.

Kierunek: WARSZAWA! Szła do ataku w drugim pułku Hanka, oficer oświatowy. Bez czapki, z rozwianym złotem włosów.

Szły dziewczęta — fizylierki. Spełniły wszystkie zadania bojowe.

Nad polem bitwy wyrosła jeszcze jedna piękna postać: ksiądz dziekan Dywizji, partyzant z Pińczyczy przed paru miesiący.

Pod huraganowym ogniem — nieugięty, w ulewie odłamków — nie pochylający głowy. Krzyżem błogosławiący idących na niemieckie okopy. Błogosławiący konających, rannych, Niemców.

Na tym polu było jeszcze ich dwóch — unowocześnione Kadłubki i Długosze bitewne z czołwki filmowej. Porucznik Ford i Wohl. Ci, którzy właśnie tam na „gorąco” w

ogniu i w ataku utrwalali na wieczną rzecz pamiętkę żywej historii naszej Dywizji, żeby niczego nie zatęchło, nie zasypało popiół niepamięci. Czasem trzeba się im było dwóch i troić. Gdy padło dwóch po kolei telefonistów, gdy zabrakło szefa sztabu jednostki bojowej. Ale i oni wykonali swoje zadanie bojowe. Przywieźli nam te pierwsze zdjęcia z dnia krwi i chwały, z dnia wskrzeszenia — po czterech latach — walki zbrojnej polskiego żołnierza. Walki z Niemcem, tu właśnie od wschodu, na ziemi sojuszniczej.

Obiektowy filmowy zanotował wiernie:

Ścianą ognia i forsowanie rzeki. Atak na niemieckie okopy, artyleria w akcji. I nasze pierwsze fryce, tylko co wyluskane z okopów polskimi rękami.

Fryce miały tego dnia przeżyć nie lada. Nasi ruszyli na nich w atak tak brawurowym, że zerwały się spontaniczne oklaski na sowieckim punkcie obserwacyjnym, gdzie stali wyżsi dowódcy, którzy widzieli w tej wojnie niejedno.

— „Sumaszedzły naród” — powiadają o naszych żołnierzach sowieccy towarzysze broni. I w tym szorstkim komplemente kryje się największe uznanie i najserdeczniejsza przyjaźń. Przyjaźń zawarła właśnie tam, na tym szlaku smoleńskim, przyjaźń nie w słowach tylko, lecz przypiętowaną żywą, prawdziwą krwią żołnierską.

12 października rozpoczęła się nowa karta historii. Wezrostko, co było do tego dnia, przestało być ważne. Gorycze i spory, nieporozumienia i żale wzajemne.

Tę kartę, która zaważyła nie tylko na naszych losach, ale na przyszłości dalszych pokoleń, zapisała Pierwsza Dywizja. Nasza Dywizja. Ta, o której marzyliśmy przez cztery długie, mroczne lata. Ta, na której skupia się cała nasza miłość troska, duma i szczerze ście.